

J. TALKO-HRYNCEWICZ

MATERIAŁY

DO ETNOLOGII I ANTROPOLOGII LUDÓW
AZYI ŚRODKOWEJ

MONGOŁOWIE, BURIACI I TUNGUSI

KRAKÓW

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ
1910.

P. 700.
Jego Excelencyi
Księdzu Arcybiskupowi
Władysławowi Zaleskiemu
w Łowiczynie

Kraków

22/XII 1910.

Skłoda

autor

MATERIAŁY DO ETNOLOGII
I ANTROPOLOGII LUDÓW
AZJI ŚRODKOWEJ

J. TALKO-HRYNCEWICZ

MATERIAŁY

DO ETNOLOGII I ANTROPOLOGII LUDÓW
AZJI ŚRODKOWEJ

MONGOŁOWIE, BURIACI I TUNGUSI

KRAKÓW

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ

1910.



D-27/91

L:A



125 189 ✓



Ds. 3885

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Filipowskiego.

D-199-104
15. IX. 90

D. 12/23/93

Długie lata spędzone na dalekim wschodzie, w tak ważnym dla antropologa i etnografa punkcie, jakim jest Troickosawsk, położony w krainie Zabajkalskiej na pograniczu Mongolii, dały mi możliwość zebrania, a następnie opracowania obszernych materiałów antropologicznych i etnologicznych, dotyczących Mongoło-Chałchasów, Mongoło-Buriatów i Tungusów. — Materiały te w całości postanowiła ogłosić Cesarska Akademia Nauk w Petersburgu, tu zaś w obszerniejszem streszczeniu podajemy główne rezultaty, odsyłając interesujących się przedmiotem do powyższego dzieła, które obejmie obszerną literaturę historyczną, etnograficzną i antropologiczną badanych ludów, jak również szczegółowe tablice z pomiarami antropometrycznymi.

Narody, będące przedmiotem moich badań, zajmują część wysokiego płaskowzgórza Azji środkowej, które stanowi obecnie zachodnią część obwodu Zabajkalskiego, przylegającego do wschodniego brzegu jeziora Bajkalskiego i nawodnionego wpadającymi do niego z południa rzekami, Selengą z dopływami: Dźidą, Udą, Chiłkiem i Czykojem, a z północy Barguzinem. Ku południowi płaskowzgórze to z 770 m stopniowo się podnosi, dochodząc w półno-

nej Mongolii lub w Chałce, mianowicie w Urdze, do 1250 m.

Granice Mongolii lub Chałchi stanowią: na północ pasmo gór Kentejskich, a w dalszym ich ciągu wzgórze Eren-Dabanu, na wschód nie wysokie pasmo Wielkiego Chinganu, na południe pustynia Gobi, lub Szamo, a na zachód góry wewnętrzne Mongolii t. z. Changajskie. Tu też bierze początek Selenga z dopływami Iro, Orchonem, Charagołem, Tolem i innymi, ze wschodu zaś płynie Onon wpadający do Szilki, a nieco na południe Kerulen, wpadający do Arguni.

Cała ta kraina ma charakter stepowy, obfituje w jeziora słone, miejscami lasy pokrywają górzyście wyniosłości, przeważnie stoki północne, tak w Mongolii, jak też w krainie Zabajkalskiej. Pasma gór składają się z gnejsów i granitów, w wyższych miejscach występują skały wulkaniczne, trachity, lawy, bazalty i t. d. W nizinach pustyni Gobi między łańcuchami gór spotyka się konglomeraty czerwonego piaskowca, gliny i wapienia. Cała powierzchnia Gobi pokryta grubą warstwą loesu utworzonego z osiadłego pyłu krzemienego, powstałego ze zwietrzałych okolicznych gór i skał. Geologowie przypuszczają, że Gobi w końcu kredowego okresu miało być dnem morskiem i łączyło się z Oceanem północnym. Stopniowo następowało wysychanie, posuwające się z wytworzeniem eolitycznych formacji wciąż wyżej na północ, obejmujące tak Mongolię, jak i Zabajkalię. Dzięki różnym fizyograficznym wpływom zmieniały się warunki klimatu, flory i fau-

ny. Wyginęły lasy i osuszyły się błota, zmałyły rzeki i inne zbiorniki wód, a wiele zwierząt wymarło lub powędrowało na północ, jak dziki koń lub jeleń północny. Dotąd w lasach półn. Mongolii i krainy Zabajkalskiej żyją jeleń szlachetny (*Cervus maral*), dzikie kozy, dziki, niedźwiedzie, sobole, łosie i rysie, na stepach wilki, a w Mongolii antylopy. Klimat tu surowy i kontynentalny, obok właściwości klimatu górskiego, wyróżnia się nadzwyczaj skąpymi opadami, krótkim latem, surową, długą i bezśnieżną zimą. Właściwości klimatu surowego i kontynentalnego występują silniej w Zabajkalii, górskiego przeważają w Mongolii.

Badania przedhistoryczne wykazały, że ziemie te w głębokiej starożytności były już zaludnione, i że człowiek przeżywał tu różne stopnie kultury, począwszy od epoki kamiennej, jak to wskazują gęsto rozprószone w kierunku rzek osady wieku neolitycznego.

Na gęstość zaludnienia w czasach późniejszych wskazują napotykanne mogiły kilku obrządków pogrzebowych różnych epok z wyrobami z kości, gliny, żelaza, bronzu i złota, wreszcie luźnie znajduwane narzędzia rolnicze z bronzu, żelaza, czuhunu, stare kanały irygacyjne, drogi kołowe i t. d., które wprawiają w podziw współczesnych, świadcząc o wysokiej tu niegdyś kulturze. Najważniejszymi jednak pomnikami przeszłości są staro-tiurskie napisy na skałach i kamieniach grobowcowych, pozbierane przez W. Tomsena, a następnie odczytane przez W. Radłowa. Napisy te rzuciły wiele światła na

starożytną kulturę i historię Mongołów, a są dane, że było ich niegdyś więcej, lecz po zaprowadzeniu lamaizmu w ciągu ostatniego półtora wieku zacieśniała je fanatyczna i nieświadoma ręka lamów, kreśląc natomiast słowa niezrozumiałego tybetańskiego nareczca »o-ma-ni-pa-t-me-chum«.

Najdawniejsze wiadomości o mieszkańcach Azji środkowej znajdujemy w latopisach chińskich; byłyby one bardzo cenne, gdyby historyczne i geograficzne nazwy krajów i narodów nie były poplątane. Bardziej obfitych danych o starożytnych ludach dostarczają źródła arabskie i perskie, szczególnie Raszid-Eddin, podający rozsiedlenie ludów w epoce Czingis-chana i dynastji czingischanidów do XIV w. Dalej udzielają wiadomości europejscy podróżnicy i misye, nawiedzające Tataryę. Tak w r. 1246, stosownie do postanowienia soboru Lugduńskiego, wysłał tam papież Innocenty IV trzech zakonników Franciszkanów: Plano Carpini'ego Włocha, Benedykta Polaka i Laurentego Portugalczyka. W r. 1249 wyprawia Ludwik IX, król francuski, w poselstwie do chana trzech Dominikanów; wreszcie znane są opisy mnicha Rubriquis'a, posłanego do Tataryi w r. 1254 z inicjatywy św. Ludwika, króla francuskiego. Najbardziej jednak cenne są późniejsze już opisy znakomitego i największego z podróżników po Azji w XIV wieku Wenecyanina Marco-Polo¹⁾. Wielka szkoda, że te opisy dotyczą

¹⁾ Le livre de Marco-Polo par Pauthier. Paris 1865. T. I—II.

tylko historii panującego domu Czingischanów a zamilczają o kulturze i bycie ówczesnych narodów.

Przez czas długi ludy koczujące Azyi środkowej ciąglemi najściami budziły postrach w Chinach; zwano ich też północnymi barbarzyńcami. Dla ochrony od tych dzikich najeźdźców na 2¹/₂ wieku przed nar. Chr., za panowania Hion-Nu, na północnej granicy Chin zostaje wzniesiony wielki mur. Między dzikimi nomadami w ciągu wieków pojawiały się i narody bardziej kulturalne turańskiego pochodzenia. W V w. po nar. Chr. Geogeny zwyciężają półn.-nomadów, lecz nie na długo, gdyż w półtora lat potem podpadają panowaniu Tiurków, którzy podbijają ludy od Oceanu wschodniego aż do morza Kaspijskiego, od Chin i Tybetu do Oceanu północnego¹⁾. Ówczesna Azja środkowa nosiła miano Tataryi, co wielce gmatwa nazwy etniczne wchodzących w jej skład ludów. Słowa *tatar* używali dawniej Chińczycy, a od nich przeszło ono do innych narodów, nie tylko dla określenia narodowości, ale także dla określenia dzikich najeźdźców. Według Raszida nazwę tę dawano wszystkim narodom wchodzącym w skład polityczny państwa tatarskiego, podobnie, jak później z rozprzestrzenieniem się potęgi mongolskiej, ich imieniem nazywano podbite ludy. Według Rubriquis'a Tatarami nazywali Chińczycy rozmaite narody, tak dzikie hordy najeźdźcze,

¹⁾ Baron d'Ohsson. Histoire de Mongols depuis Tchinguiz-Khan jusqu'à Timour-Bey ou Tamerlan. Paris 1834. T. I, str. 55—58.

jak i północnych Nomadów. Od ludów wschodnich nazwa Tatarów przeszła do Europy, gdzie przez czas długi nie odróżniano nawet w historii Mongoła od Tatara.

Potęga państwa Tiurskiego upada w 744 r., obalona przez Chińczyków wspólnie z Ujgurami i innymi sąsiednimi narodami. Panowanie Ujgurów, którzy utworzyli osobną monarchię, trwało tylko do najścia Kirgizów w r. 848. W początkach X w. Kidańczycy, naród tunguskiego pochodzenia, osiedli na północ Lao-tonga, zagarnia Tataryę, a następnie i półn. Chiny. W r. 1125 po Nar. Chr. Nomadzi, Czurczy, zamieszkujący wschodnią Tataryę, usuwają Kidańczyków, utwierdzając swoją dynastję pod nazwą Kińskiej. Potężne to państwo sięgało na wschodzie do morza Japońskiego, na zachodzie do królestwa Gio i Tanguckich posiadłości, a wielka pustynia Szamo oddzielała je na północnym zachodzie od Kara-Chińskiej monarchii. Granice Kińskiego państwa przechodziły za Amur i Bajkał, obejmując całą Tataryę i koczujące ludy, płacące jej *jasak*.

Hordy dzikich nomadów, będące nieustannym biczem dla Chin, trudniły się przeważnie łowami na dzikiego zwierza, a w części hodowlą trzody i od czasu do czasu napadały na Chiny, a następnie uciekały w pustynie. Ochronny mur, zbudowany przez Chińczyków, nie osiągał celu i dlatego celem strzeżenia północnych granic najmowano hordy plemion tatarskich, tworzące rodzaj kozactwa. Przytem dla załagodzenia północnych sąsiadów nadawali Chińczycy ich książętom i chanom tytuły i dyplomy, o-

kazywali im honory, posyłali dary, a nawet kupowali sobie spokój, dając im za żony księżniczki krwi panującej.

W początkach XIII w., według danych historycznych, współczesna zachodnia Syberia pomiędzy Jenisiejem i Irtyszem była zaludniona narodami zaliczanymi do plemion turańskich: Kirgizami, Ujgurami, Kipczakami, Karlukami i innymi, które przeszło $\frac{1}{2}$ tysiąca lat władały na przemian krajami mahometańskimi Azji i Afryki. Ziemie na wschód od gór Chingańskich do źródeł Sungari należały do Tungusów, władających naprzód częścią północną, a następnie całemi Chinami. Środkowe ziemie na północ od wielkiej pustyni Gobi zajmowały ludy rasy mongolskiej, połączone pod władzą jednego ze swych wodzów naczelnych Temuczina, przezwanego Czingis (wszechmocnym)-chanem, który zawładnął nie tylko ludami Azji, ale i całą wschodnią Europą.

Wiadomości nasze, dotyczące rozmieszczenia ludów w XIII w. w Mandżuryi i w części Syberyi, nauka zawdzięcza W. Tomsenowi i W. Radłowowi, którzy pierwsi odczytali starożytne napisy na Orchońskich chańskich grobowcach w półn. Mongolii (400 km na południe od Troickosowska) i Jenisiejskie w zachod. Syberyi. — Dane te zgadzają się z źródłami chińskimi, z których dowiadujemy się, że pierwotną kolebką Tiurków i rezydencją chana była miejscowość Utuken-iysz (górzysta, pokryta gęstym lasem), położona w basenie rz. Orchonu na półn. od Gobi. Radłow tem imieniem nazywa cały

kraj na półn. od źródeł Orchonu do jeziora Koso-
gołu. Napisy na pomnikach z nazwą tiurecką »Ela«
oznaczają związek plemion, mających polityczną or-
ganizację, która im dawała możliwość walczenia za
swą niezawisłość. Chociaż Tiurki byli narodem ko-
czowniczym, jednakże doszli do pewnej kultury, wy-
tworzyli odrębne piśmiennictwo i ortografię zacho-
waną na pomnikach. Takiego rozkwitu nie osią-
gnął żaden z narodów turańskich, i może z nim
tylko rywalizować piśmiennictwo osmańskie. W na-
pisach orchońskich, w porównaniu z jeniejskimi
przypisywanych Kirgizom, język i ortografia są
bardziej udoskonalone, co zdaje się wskazywać, że
kultura tiurecka posuwała się z zachodu na wschód.
Na orchońskich pomnikach wyliczone są narody za-
mieszkałe do koła tiureckiego »Ela«. Na wschód od
niego, w Mandżuryi, żyły tunguskie plemiona Tataby
i Kytaj, zwane przez chińskie latopisy »kidoń« i »chi«.
Pierwsi mieszkali na połud.-zach. od Tiurków,
a ostatni na wschód¹⁾. Basen górnego Jenisieja za-
jęli Tungusi, którzy według źródeł chińskich i mu-
zułmańskich należeli do aryjskiej lub jeniejskiej
rasy, a według legend byli pokrewni z Słowianami,
lecz posługiwali się językiem turańskim. Na wsch.
i półn.-wsch. od Bajkału zamieszkiwali Otui-tatary
(30 plemion), którzy pomimo przynależności do tiu-
reckiego »Ela«, według napisów na pomnikach i da-

¹⁾ Меліоранскій: „Объ орхонск. и енисейск. надгробн. па-
мятниковъ съ надписями“ — (Жур. Мпн. Народн. Просв. Июль.
1898, стр. 278 i inne).

nych chińskich, byli z pochodzenia Mongołami¹⁾. Z wielu ludów płacących daninę państwu Chińskiemu wspomnimy tylko: Najmanów, Sikin-bików, Ujgurów, Kaluków, Kaladzi, Kipczaków, Keraitów, Merkitów i innych, wyznających szamanizm; w XII w. byli pomiędzy nimi i chrześcijanie, a obok nomadów i osiadli rolnicy²⁾, dalej Kem-Kemdżuty, Tajdżuty i Kirgizi, którzy według Raszida stanowili osobne państwa i płacili daninę chanom mongolskim. Z plemion tych do największej potęgi doszli Kirgizi turańskiego pochodzenia, zajmujący obszerne ziemie, graniczące na południu z pasmem Małego Ałtaju, oddzielającego ich od Namanów, na półn.-wsch. dosięgających rz. Selengi, a na półn. Angary. Pomimo tego, że byli nomadami, spotykano u nich wsie i miasta. W połowie VII w. wchodzili Kirgizi w skład państwa chińskiego, w r. 759 Ujgurskiego, władającego Tataryą, a w wieku IX narzucają swe panowanie Ujgurom lecz nie na długo. Na półn. od Chin, obok Czurczy, żyło plemię przewane imieniem właściwym Tatarów, najmoźniejsze z północnych barbarzyńców. Czurczy lub Niuczi zamieszkiwali ziemię graniczącą na półn. z rzeką Amurem, na wsch. z Sungari, oddzielającą ich od Kidańczyków. Czurczy czas jakiś władali Chinami i Tataryą i mieli swą dynastję, przewaną od imienia panującego Kińską. Państwo ich zniszczył Czingis-chan w r. 1216. —

¹⁾ Tamże, str. 282.

²⁾ Bar. d'Ohsson. T. I, str. 430 i 108 — 111, według Tarik, Dzigaj-kuszaj, Dżami Ut Tewarik i innych.

Kidańczycy, pokrewni¹⁾ Czurczom i Mandżurom, zajmowali półn.-wsch. część Chin, a ich terytorium graniczyło na południe z rz. Sirą, na wsch. z Sungari, a na zach. oddzielały ich góry Chingańskie od pustyni Gobi. Kidańczycy w r. 1004 zawładnęli północnymi Chinami i utwierdzili tam swą dynastję, panującą od 937—1123 r., obaloną potem przez Czurczów. Onguty, małe plemie turańskiego pochodzenia hołdujące Czurczom, ochraniało część wielkiego muru od napadów Mongołów, Keraitów, Najmanów i innych nomadów. Tanguci żyli w zachodniej prowincyi Chin Szan-si, a dynastya ich panowała w Chinach pod imieniem Tang-czian. — Nowe światło rzuca zapewne na historję ludów wschodnich i ich rozmieszczenie badania archeologiczne, od lat kilku prowadzone w Turkestanie.

Nasze badania archeologiczne, dokonane w zachodniej części krainy Zabajkalskiej od r. 1892 do 1903 r., pozwoliły nam ułożyć mapę pomników przedhistorycznych tego kraju i rozkopać kilkaset mogił, które znajdują się przeważnie na pochyłościach południowych gór, nad brzegami rzek, w miejscowościach i obecnie zasiedlonych. — Spotykaliśmy 4 typy obrzędu pogrzebowego, oprócz luźnie znajdujących przedmiotów epoki kamienia i szczątków ludzkich. Do I grupy mogił najpospolitszych należą mogiły ułożone z kamienia znacznych rozmiarów, w których rzadko tylko spotyka się skorupki naczyń glinianych, ślady kości ludzkich i zwierzęcych: północnego

¹⁾ Bar. d'Ohsson. I, str. 113.

jelenia i domowego wołu; zapewne dlatego, że grzebanie było tu bardzo powierzchowne między kamieniami, kości źle się więc przechowały. Do II grupy należą mogiły mało na pozór widoczne, bo przedstawiające lejkowato zapadłą jamę, otoczoną wklęsłymi kamieniami. Nieboszczyk pochowany był głęboko na 3—4 m w skrzyni modrzewiowej, w zrąb zbudowanej i zabitej z wierzchu deskami, na których niekiedy znajdowano w górze przybity złoty listek. Czasami spotykano po dwóch nieboszczyków w jednej mogile. Nieraz zrąby podzielone były na dwie, lub trzy części, oddzielnie dla człowieka, i dla zwierząt. Przy nieboszczyku znajdowano zwykle wiele wyrobów z żelaza, z kości, garnki z ceramiką, służące tak do codziennego użytku, jak też religijnego, białe brzozy wyrobu chińskiego, zwierciadła polerowane i czasem przedmioty ze złota. Ten sposób grzebania, sądząc ze znalezisk, ciągnie się przez całą południową Syberję i północną Mongolię ze wschodu na zachód¹⁾. Do III grupy należą mogiły nieco wyniesione nad powierzchnią ziemi, obłożone stojącymi kamieniami w kształcie czworoboku; głębokość grobu od $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ m. Przy nieboszczyku znajdowano ułamki nożów, dzid i ostrza strzał żelaznych, naczynia gliniane, paciorki, sprzążki brązowe z ciętą ornamentyką, wisiorki i t. d. Kul-

¹⁾ W końcu XVIII wieku, znany i uczony podróżnik Pallas opisywał podobny rodzaj grzebania i nabywał złote listki w zachodniej Syberji, pochodzące z ograbionych Minusińskich mogił.

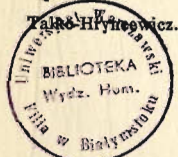
tura tego narodu, sądząc z przedmiotów, wyróżniała się od chińskiej, być może była staro-tiurską. Znaczna część rozkopanych mogił tego obrządku była ograbiona. Do ostatniej, IV, grupy należał obrządek pogrzebowy raz jeden tylko zauważony¹⁾. Było to cmentarzysko, ciągnące się na przestrzeni omal że 10 km, rodzaj nekropolisu, z gęsto obok siebie leżącymi grobami. Zewnętrznej ich budowy niepodobna było określić, gdyż wszystko było rozmyte i zniszczone przez wodę. Z ocalonych resztek tylko wnioskowaliśmy o obrządku pogrzebowym. Na 1—2 m pod powierzchnią ziemi w trumnie zbitej z desek w rodzaju skrzyni leżał nieboszczyk z wyciągniętymi rękami i nogami, z głową na północ. Na wewnętrznej stronie trumny często przybite były ażurowe blachy, odlane z miedzi, przedstawiające mitologiczne sceny lub zwierzęta. Podobne znajdują się w mogiłach Minusińskich (zach. Syberya)²⁾. Przy nieboszczyku pojawiają się wyroby z brązu: brzękadełka, sprzążki wyobrażające zwierzęta, kawałki żużli żelaznych w kształcie kółek, gwoździ i t. d., w obfitości różnokolorowe paciorki ze szkła, gliny, krwawnika, niekiedy blaszki złote z odciskami mitycznych zwierząt, kawałki tkanek z odzieży, ludzkie czarne włosy, monety »wu-czu« chińskiej dynastyi Sin, panującej od V do VI wieku po Chrystusie. Zwykle po śmierci

¹⁾ Miejscowość »Kultuk« nad rzeką Dżidą, na trakcie Bajkalskim, 45 km na północ od Ust'-Kiachty.

²⁾ Zupełnie analogiczne złote zabytki z zachod. Syberji przechowują się w tak zwanej kolekcji Piotra Wielkiego w Ermitażu w Petersburgu.

odbywała się krwawa ofiara i zakopywano obok nieboszczyka zwierzęta domowe: woły i barany; kości jednak tych zwierząt spotykano i przy innych pogrzebowych obrzędach. — W tym ostatnim przypadku silnie występuje wpływ kultury chińskiej.

Teraz przechodzę do szczątków ludzkich, zawartych w wspomnianych mogiłach. W najstarszych z nich wieku kamiennego znalazłem dwie obok siebie żyjące rasy, wysokiego, wyraźnego krótkogłowca, (wskaz. 93'6) i niskiego krańcowego długogłowca (68'4). Typy te pierwiastkowe następnie z podnoszeniem się kultury zaczęły się mieszać, jak to zauważyliśmy w trzech późniejszych grupach mogił. Pierwotny typ krótkogłowca wyróżniał się wysokim sklepieniem, znaczną szerokością ciemienia i potylicy i grubością budowy oddzielnych części czaszki; długogłowca o pionowo spłaszczonej czaszce: silnym rozwojem łuków nadczołowych, długiem i płaskim ciemieniem. Typ pierwszy z czasem uległ pewnej asymilacji przetwarzając się w bardziej zmięczony krótkogłowca. Typ wyraźnego długogłowca przemienił się przez skrzyżowanie w typ wydłużony o miernie wysokim sklepieniu, miernem czole i potylicy. Zapewne już w początkach ery naszej ludność ta przeistoczyła się w typ pośredni o miernym wzniesieniu i mocnej budowie, z silnie rozwiniętym ustrojem mięśniowym, z nieproporcjonalnie wielką głową o wysokim sklepieniu ze znacznie wyrażoną platycephalią. Nakoniec w VI w., a może i wcześniej, na terytorium zajmowanym przez wyżej opisane ludy, powstało nowe skrzyżowanie etni-



125189



cznych mas, przyczem wzięli przewagę wybitni krótkogłowcy, wyróżniający się niskim wzrostem, znacznymi wymiarami czaszki, niskiem czołem i szeroką i płaską potylicą. Jednem słowem w krainie Zabajkalskiej i sąsiedniej Mongolii odbywał się przez wieki proces stopniowego wygaśnięcia żywiołu długogłowego przez krótkogłowy, w części być może drogą przemocy, w części naturalnem krzyżowaniem.

Przechodzimy teraz do starożytnych danych, dotyczących plemion mongolskich. Koczowiska ich rozprzestrzeniały się na południowo-wschód od Bajkalskiego jeziora do rz. Arguni. Dawne legendy nazywają ich kolebką obecny Niżnieudiński powiat, gub. Irkuckiej, graniczący z południa z pasmem gór Sajańskich, a ze wschodu z Bajkałem. W III i IV w. część Mongołów przechodzi Sajany i osiedla się we współczesnej półn. Mongolii, czyli w Chałchii, pomiędzy rzekami Selengą, Orchonem, Kerulenem, Tolem, Ononem i nad Amurem. Za panowania Tańskiej dynastyi po raz pierwszy spotyka się nazwę »*Sziwei-mon-gu*«. W IX w. latopisy chińskie wskazują na też same siedziby Mongołów i dalsze z biegiem Amuru. W X i XI w., według kronik Suńskiej dynastyi, Mongołowie znani byli pod imieniem »*Mon-gu*«, »*Mengu*«, lub »*Mon-gu-li*«. Nazwę tę nosiło jedno z plemion narodu *Sziwei*, które w XI w. stopniowo podbiło innych koczowników w północ. i wsch. Mongolii. Późniejew¹⁾ i Fischer²⁾, powołując się na

1) Повднѣвъ: (артук. „Монголія“). (Энцикл. Слов. Врокл. и Ефр. Т. XIX, стр. 748).

2) Фишеръ: „Сибирск. Истор.“ стр. 78.



podróżnika Rubriquis'a i podania, przypuszczają, że południowa część krainy Zabajkalskiej była pierwotnym siedliskiem obozowisk mongolskich. Koczujące plemiona mongolskie, wyróżniające się wojowniczością, narzucają czasowo swe panowanie innym; u niektórych rozwijało się rolnictwo, zabudowywały się wsie i miasta. Walecznością odznaczyli się Keraici, Bałduci, Dżenary, Kung Karaci i nakoniec najbardziej wysunięci na zachód Ojraci lub Eluci. Największej jednak potęgi dosięgło w XIII w. plemię Chałchasów, osiadłe w półn. Mongolii. Kraj zajęty przez nich a przezwany Kentejem, Bergadu lub Burkan Koldunem, dający początek wielu rzekom: Ononowi, Tole i Kerulenowi, uważa Raszid za początkową kolebkę Mongołów. Według niego dzielili się oni na wiele drobnych rodów, z których głównymi byli: Durluki mieszańce i Niruni czystego pochodzenia; od tych ostatnich miał pochodzić i Czingis-chan. Mongołowie znani ze swego ubóstwa, od czasu połączenia się pod władzą Czingis-chana zaczęli się wzbogacać przez grabieże podczas wojen i napały na ludy sąsiednie. Pomijając wszechświatowe znaczenie Czingis-chana w historii jako zdobywcy, który utworzył największą w świecie monarchię, nas interesuje on w szczególności jako czynnik łączący rody mongolskie, zmieniający mapę rozmieszczenia ludów i tworzący epokę w życiu Azji środkowej. Dzięki jemu starożytne rody zmieniają swe siedziby, jedne partę hordami Czingishanowemi wędrują dalej, drugie zostają wytępone lub wymierają same, nie zdolne oprzeć się kataklizmowi dziejowemu.

Jednocześnie zmieniają narody i zewnętrzną swą postać. Przyjmują obcą mowę, zwyczaje i kulturę, tracąc pewne cechy antropologiczne wskutek zmieszania ras, chociaż właściwości fizyczne, jako najbardziej odporne, przetrwały historyczne i kulturalne przewroty. Na krzyżowanie ras Azji środkowej, szczególnie w epoce Czingischanowej, wpływały nieustanne wojny i walki z nomadami, dające wciąż świeży przypływ krwi; żony i córki zwyciężonych, szczególnie panujących książąt i naczelników, stawały się własnością zdobywców. Sam Czingischan miał 500 żon¹⁾, a pięć z nich uważano za prawne, jako pochodzące z krwi książęcej. Pośród nich była córka naczelnika plemienia Kung-Karatów, Burta, księżniczka Merkitów, córka chińskiego cesarza i t. d.; były i tatarzki oraz przedstawicielki innych zawojowanych ludów. Zazwyczaj wzięte w niewolę branki były przedstawiane chanowi, który wybierał sobie najpiękniejsze, inne stawały się własnością świąty. W historii Mongolii nierzadkie były przykłady masowego krzyżowania ras. — Ogotaj, syn Czingischana, zawojowawszy plemię Ojratów, rozkazał wybrać 4 tysiące najbardziej urodziwych dziewcząt, najładniejsze z nich pozostawił dla siebie i dworu, a resztę rozdał oficerom i pomieścił w domach publicznych.

Ze śmiercią Czingischana w roku 1227, który umarł mając lat 67, po przeszło czterdziestoletnim panowaniu, dynastia jego przetrwała nie długo. Po-

¹⁾ Bar. d'Ohsson. T. I, str. 98.

dział władzy chańskiej pomiędzy licznymi potomkami przyczynił się do stopniowego upadku dynastyi i wygnania jej z Chin do Mongolii w r. 1368. Tam podzieliwszy swoją ojcowiznę na drobne chaństwa w ciągu dwóch stuleci wiodli z sobą walki i spory, zanim jeden z najbardziej utalentowanych, Dajan-Cecen-chan, nie połączył wszystkich koczowisk mongolskich. Po jego śmierci znowu rozpada się Mongolia pomiędzy jego synów, którzy nieustannymi wojnami przyprowadzają kraj do zupełnego upadku. Z utwierdzeniem się dynastyi Dajcyńskiej w Chinach wycieńczona walkami południowa Mongolia uznała siebie za wasalkę Chin, a północna utrzymała czas jakiś swą niezawisłość, lecz w nieustannych walkach z sąsiadami traciła ostatnie siły. W r. 1670 Gołdan-Baszachtu-chan połączywszy pod swem panowaniem rody Dżungarskie, nieustannymi napadami na Chałchę zmusił ją do szukania opieki u dynastyi Mandżurskiej i w ten sposób cała Mongolia przeszła we władanie Chin.

Przez pierwsze stulecie miały Chiny niemało kłopotów z Mongoliją powodu walk staczanych pomiędzy chanami. Rząd chiński w celu uspokojenia przyłączonej prowincyi starał się osłabić władców mongolskich przez zwiększanie liczby dzielnic, propagandę lamajzmu pomiędzy wyznawcami szamanizmu, co się przyczyniło niemało do przewrotu w duchowym życiu Mongołów i wytworzenia odmiennych ideałów. Przez to nawiązał się duchowy związek Mongolii z Tybetem. Mnoży się liczna duchowna hierarchia, klasztory lamajskie, podobnie jak katolickie w wiekach średnich,

stają się kulturalnymi ośrodkami, dokoła których osiada ludność, a młodzież zasięga tu wiedzy. Oprócz tego monarchia Dajcyńska w politycznych celach uspokojenia ludności zmuszała ją do nieustannych przesiedleń, co wpływało na jej metyzację.

Dzięki tym wszystkim dobrowolnym i przymusowym wędrówkom zmieniła się etnograficzna mapa starożytnej Tataryi. Plemiona turańskie partie koczowiskami mongolskimi z południa, posuwają się na północ, jedne przyjmują wespół z lamaizmem i kulturę mongolską, inne wymierają. — Jakuci i Tungusi, niegdyś bardziej na południu osiadli, uchodzą razem z jeleniem północnym daleko na północ. Jedno z plemion Bargu-buriatów osiadłe na wschodnim brzegu Bajkału miesza się z resztkami turańskich plemion, być może z Jakutami i Tungusami, a jeszcze bardziej z Chałchasami, przyjmuje język i kulturę ostatnich, wytwarzając osobną etnograficzną grupę Mongołoburiatów. Nazwę Bargu spotykamy na wschodnim brzegu Bajkału i tem imieniem zwie się dotąd małe plemie północne mongolskie u źródeł Ononu. — Nie tylko liczne wędrówki Chałchasów do krainy Zabajkalskiej i gub. Irkuckiej w wiekach ostatnich wpłynęły na krzyżowanie z Mongołami, lecz i ci ostatni asymilowali nadto wiele pierwiastków turańskich i tunguskich. I tak na zachód: Uranchów koczujących po brzegach rz. Kobdo, przezywających siebie potomkami Ujgurów, Dżungarskich rodów, Durbetów zwanych Ojratami, Darchatów, Kotonów i Bogutów w kobdoskim okręgu Mongolii. Na półn. wsch. od

Kobdo po rzekę Tes asymilowali plemie Bajet, których kobiety słynęły z piękności, na półn. od nich Sartuli, poddanych Casaktu-chana, a na wschód Mingutów. — Dalej Dżungarów, przesiedleńców Czaros w Sain-nojońskim ajmaku (księstwie) Chałchl¹⁾, wreszcie i Tungusów żyjących u źródeł Iro, badanych przezemnie w półn. Mongolii. Takie mieszaństwa wytwarzają się i w czasach współczesnych w Mongolii, tak n. p. w handlowych osadach zamieszkałych przez Chińczyków w t. zw. *majmaczenach* Kiachtyńskim i Uргиńskim i na fermach »*fanzach*«, gdzie oprócz uprawy ziemi trudnią się handlem, i przy wolnych obyczajach nomadów wytwarza się z Chińczyków i Mongołów osobna ludność mongolska mieszana, o cechach doskonalszych niż u rasy macierzystej.

W zarządzie administracyjnym półn. Mongolia »Chałcha« dzieli się na 4 wojenne korpusy (stanowiące przeszło 100-tysięczną ludność), odpowiadające dawnym dzielnicom książęcym »*ajmakom*« i podział ten nosi wojskowy charakter. *Ajmake* dzielą się na dywizye »*choszuny*«, a te ostatnie na szwadrony »*sumuny*« (po 150 ludzi w każdym)²⁾. Pierwszy północny korpus, przewany tak od góry *Chan-ula* lub ajmakiem *Tuszetu-chana*, ponieważ utworzył się z posiadłości tego księcia, składa się z 20 *choszunów* czyli dywizyi. Drugi korpus *Bars-Choto*, składający się

¹⁾ Матусовскій: Географ. обзор. Китайск. Импер. СПб. 1888. стр. 276—277.

²⁾ Тамże l. c., str. 281—287 i Повднѣвъ „Монголія“ (Энцикл. Слов. Т. XIX, str. 745—746.

z byłych posiadłości Cecen-chana, przylega do Mandżuryi i posiada 23 *choszuny*. Trzeci korpus zwany *Cecertika*, lub dawny Sain-noiona, leży na zachód od *ajmaku* Tuszetu-chana i na południe od Gobi, posiada 24 *choszuny* a czwarty *Czak-golski*, lub dawnego władcy Czasak-chana najbardziej ze wszystkich wysunięty na zachód, posiada 19 *choszunów*. Pod znakami każdego z tych czterech korpusów zbierają się sejmy z książąt i szlachty różnych stopni, władających *ajmakami*, *choszunami* i *sumunami*. — Święte miasto Urga »*Da-Kure*« z okolicami stanowi t. z. Szabińską dzielnicę ze 150 tysięczną ludnością, którą włada każdy z Urgińskich Chutuchtów lub Bohdo-gegen (święty przerodzeniec). W życiu Mongolii wpływ jego jest ogromny i nie tylko więksi i mniejsi posiadacze, ale nawet sejmy muszą się z nim liczyć.

Na północ od Chałchi zajmują ogromne przestrzenie wschodniej części Azji środkowej oprócz Rosyan dwa plemiona autochtonów. Mongoło-buriaci stanowiący półn.-wsch. gałąź mongolskiego plemienia i odrębna etnologiczna grupa Tungusi. Koczowiska Buriatów ciągną się szerokim pasmem od basenu Leny na południe ku Ononowi do chińskiej granicy, sięgają zachodniego brzegu Bajkału do rzeki Oki i Ji, dopływów Angary, dalej zajmują gub. Irkucką i obwód Zabajkalski stanowiąc najbardziej liczne plemie Syberyi. Granica rozsiedlenia Tungusów, położona bardziej na północ od Buriatów, ciągnie się od brzegów Jenisieja do Amuru; są oni więc rozproszeni na przestrzeni 4 tysięcy klm. Bliżej ku po-

Łudniowi stykają się koczowiska Buriatów z Tunguskimi. Prócz tego widzimy osady tunguskie rozproszone pomiędzy innymi plemionami, to na brzegach Bajkału, to z biegiem Armaku, wpadającego do Selengi lub u źródeł rz. Iro w północ. Mongolii itd. Starożytne osady Tungusów zajmowały niegdyś dolny bieg Amuru i jeśli są prawdziwe domysły Schlösera, że pierwszymi autochtonami Zabajkalskiej krainy byli Jakuci wyparci następnie na północ, to można przypuścić, że przed osiedleniem Buriatów, ich miejsca zajmowali Tungusi. Na to wskazuje zresztą i początkowa nazwa Zabajkalskiej krainy *Dauria*, od plemienia w niej zamieszkałego Daurów, których zaliczają do Tungusów, a znany podróżnik po Syberyi Georgi¹⁾ Buriatów Zabajkalskich nazywa Daurskimi, mówiąc, że najliczniejszymi są ich rody, żyjące na południe od Bajkału. Na dowód, że Tungusi zamieszkiwali przeważnie nad brzegami rzek zachodniego Zabajkału: Udy, Chiłka i za Ingodą do samego Onona, można powołać się na ich współczesne osady, które przed tem były liczniejsze, jak w Kułtuku, Irkuckiej gub. i w innych miejscach na brzegach Bajkału, nad Iro i jej dopływach w Mongolii. Andriewicz²⁾ autochtonami Daurii nazywa Daurów, lub Tungusów i Mongołów. Tungusi nie zrusyfikowani na północy podpadli wpływowi Jakutów

¹⁾ Georgi I. G. Bemerkungen einer Reise in R. R. im Jahre 1772. SPtburg. T. I, str. 296—297.

²⁾ Андріевичъ. Кратк. Очеркъ истор. забайкаля СИБ. 1887, str. 12—12.

i przyjęli ich narodowość, a na południu z przejściem na lamaizm wcielili się do Buriatów. Stopniowe wymieranie tego plemienia trwa dotąd.

Pierwsze wiadomości historyczne o Buriatach znajdujemy w historii wschodnich Mongołów Cenan-Cecena¹⁾. Według słów tego pisarza Ojrat-Buriaci posyłali w darze Czingis-CHANOWI wyuczonego orła na znak poddaństwa. Jest też wzmianka o Buriatach z r. 1439 podczas wojny władcy mongolskiego Tajsonga²⁾ z Ojratami. Rosyanie po raz pierwszy zetknęli się z Buriatami i Tungusami w początkach XVII w. (1607—1632 r.) i wtenczas już pobierali daninę od rozmaitych plemion, żyjących u źródeł Jenisieja: Kotonów, Kajbałów, Asanów i innych, hołdujących Buriatom, osiadłym nad Oką i Angarą³⁾. Buriaci odmówili wówczas przyjęcia rosyjskiego poddaństwa. W r. 1628 zorganizowano wyprawę do ziemi buriackiej pod dowództwem wojewody Jakowa Chrypunowa, a w lat parę po jego śmierci obłożono Buriatów zamieszkałych u źródeł Leny »jasakiem« i zbudowano pierwszą placówkę wojskową, jako punkt strażniczy dla ekspedycyi za Bajkał, od której zaczęli Buriatów przezywać *bratskimi*. Odtąd wpływ Rosyi wciąż się zwiększa, budują się nowe warownie, w których stoją wojskowe załogi. Od r. 1654,

¹⁾ История восточныхъ Монголовъ Сенакъ-Сецена въ XVII в. перев. Акад. Шмидта СПб.

²⁾ Щукинъ. Н. С. Буряты. (Журн. Мин. Внут. Дѣль. 1849, str. 98).

³⁾ Андріевичъ. История Сибири. 1889. Cz. I, str. 54—66 i tegoż autora: Краткій очеркъ истор. Забайк. 1887, str. 12.

t. j. od założenia Bałagańskiego Ostrogu, nazwanego tak od buriackiego rodu Bałagutów, ściągane bywają stałe pobory, a Rosyanie posuwają przednie swe straże wciąż dalej na wschód, zakładają nowe *ostrogi*: Ust' Strełocznyj, Selengiński, Wierchnieudiński, Kubański i t. d.¹⁾ Nadużycia rosyjskiej zwierzchności i przymusowe nawracanie Buriatów od roku 1631 powodują przejście niektórych ich rodów do Mongolii, lecz panujące tam rozruchy, skłaniają wielu do powrotu (od 1665—1710). Tak więc wszystkie rody buriackie w początkach XVIII w. zawojowane zostały przez Rosyę i w sposób prawie pokojowy nastąpiło zagarnięcie dzisiejszej krainy Zabajkalskiej.

Ogromną przestrzeń od dolnego biegu Jenisieja aż do ujścia Amuru, jak wyżej powiedzieliśmy, zajmowali Tungusi. Schrenk powiada, że chociaż spotyka się ich daleko poza Amurem aż do Jenisieja na brzegach morza Lodowatego i Kamczatki, jednak Amur i jego dopływy są ich pierwotną ojczyzną²⁾. Istotnie liczne ich rozgałęzienia i latorośle nad Amurem, wskazują na dawną ich tam osiadłość. Z wielu plemion tunguskich niektóre wyróżniając się walecznością odegrały w historii wschodu wybitną rolę. Gałęź ich Niuchu albo Niuczi, osiadła nad środkowym Amurem jeszcze do czasów Czingis-chana, od VIII do XIII w. dosięga pewnej potęgi; Kidańczycy zaj-

¹⁾ Щегловъ: Хронолог. перечень важн. данныхъ изъ истор. Сибири. Иркутскъ. 1883 и Словцевъ: Истор. Обзор. Сибири. Т. I. СПб. 1848, str. 289.

²⁾ Шренкъ Л. Объ инородцахъ Амурск. края. Т. I. СПб. 1883, str. 12.

mujący półn.-wsch. część Chin, ustanawiają tam swą dynastję pod imieniem Kidańskiej, panującą od 907 do 1125 r. a zajmując później ogromną przestrzeń od Bajkału do Korei i od Chami do ujścia Amuru, dają swej monarchii nazwę *Kitaj*. Po obaleniu Suńskiej dynastji w północnych i południowych Chinach i w Mongolii, występuje przeciw Kidańczykom inne waleczne plemię tunguskie Ineczi i wspólnie z mongolskimi chanami tworzy państwo Tunguskie, którego dynastja otrzymuje nazwę *Gin*, po mongolsku Altyn-chanów (złoty Chanów), i dosięga, chociaż nie na długo, pewnej władzy (1115—1234), ulegając w końcu najazdowi czingischanowych hufców¹⁾. W kilka wieków później wywyższa się inne plemię tunguskie: Mandżury, które wytwarza własne piśmiennictwo i kulturę i w r. 1583 łączy w jedno rozproszone swe rody. Początkową ojczyzną Mandżurów był środkowy bieg Czan-bo-szan²⁾, skąd rozszerzyli swe panowanie na całe Chiny, Tybet, małą Bucharę, Dżungaryę i Mongolię. Najbardziej na północ, na równinach rzeki Nonny, głównym dopływem Sungari, osiadło liczne plemię Daurów³⁾. Po przybyciu Rosyan, Daury, żyjący pomiędzy Mongołami na zachodzie i Tungusami na wschodzie, przeszli Argunię, a ich miejsca zajęli Mongołowie i Tungusi. Daury wyznawali szamanizm, chociaż dosięgli pewnej kultury, zajmując się uprawą roli⁴⁾. Liczne

¹⁾ Риттеръ Карлъ „Землеѣдѣніе Азіи“ zesz. I, str. 381.

²⁾ Тамже, str. 378.

³⁾ Шренкъ l. c., str. 12.

⁴⁾ Риттеръ l. c., str. 379.

rody tunguskie, jak: Dori, Tagury, Targaziny i Mergency, jeszcze przed przybyciem Rosyan na Syberję osiedliły się na brzegach środkowego Amuru i przyłączyły do Mandżurów, inne rozsiedliły się po krainie Zabajkalskiej¹⁾. Schrenk oprócz Mandżurów i Daurów zalicza do Tungusów amurskich: Solonów, resztki walecznego plemienia koczującego w górnym biegu Sungari, Oroczonów i Manegirów, żyjących pomiędzy Sziłką i Argunią, w dolnym biegu Amuru Goldów, w dolnym biegu i prawych dopływach tejże rzeki Olezów i poniżej tych Mangułów. Inne plemiona tunguskie: jak Binary, Kili, Samagircy, Negidalecy, zajmują lewe dopływy Amuru. Na wschód od dolnego brzegu Amuru i Usuri i wzdłuż morskiego brzegu ciągną się koczowiska Oroczów, a w środkowej części Sachalinu Oroków. Niektóre drobne plemiona tunguskie koczują od brzegów morza Ochockiego do dolnego Amuru i od basenu Udy i Leny do południowej pochyłości Stanowego pasma gór²⁾. W wielu miejscowościach krainy Zabajkalskiej koczujących Tungusów zwą Oroczonami, a tylko osiadłych Tungusami; osiadli żyją w powiatach Cziński i Barguziński i także w t. z. Armackim inorodczym zarządzie (Selengińskiego powiatu); koczujący w górnym biegu rz. Iro w półn. Mongolii, a także nad biegiem rzek Leny, Witimu, Olekmy i w Jakuckim obwodzie. Wszystkie te małe oazy tunguskie oderwane od pnia macierzystego, niegdys

¹⁾ Tamże, str. 380.

²⁾ Шренкъ. I. с., str. 12.

liczniejsze, stopniowo uległy wynarodowieniu przez Buriatów lub Jakutów.

Chociaż niwelująca wszystkie etnograficzne odębności polityka rosyjska w latach ostatnich i u innoplemieńców syberyjskich, a w tej liczbie u Buriatów i Tungusów, zrobiła wyłom w ich prawie zwyczajowem, nie mogła jednak ostatecznie zniszczyć ich ustroju prawnego, osnutego na wielowiekowej praktyce i zastosowanego do potrzeb i warunków nomadów. Początkowo nawet prawa te, znane pod nazwą ustawy stepowej hr. Sperańskiego z r. 1820, sankcyonował rząd rosyjski. Według niej ustroj miejscowych innoplemieńców do niedawna stanowiły stepowe *dumy* i *zarządy*. Dumy pozostawały pod zarządem wybranego *tajszy*; tytuł ten odpowiadał dziedzicznemu księciu. Dumy dzieliły się na rody *duhar*, co odpowiadało pierwotnemu ustrojowi. Każdym rodem rządził naczelnik. Wybranych tajszów i naczelników potwierdzał gubernator. Oddzielnymi osadami, t. j. mniejszą jednostką administracyjną, *ułusem* rządził wybrany starosta. W tych podziałach na dumy, rody i ułusy przechowała się dawna tradycja o historii i rozwoju każdego z nich, związana z legendami o powstaniu rodów, wędrówkach ich i krzyżowaniu z pierwiastkami obcymi i t. d.

Buriaci zabajkalscy rozpadają się na następujące większe administracyjne grupy: 1) Selengińską, stepową dumę, 2) Congolski, innoplemienny zarząd, 3) Chorińską, stepową dumę, 4) Zakamieński, innoplemienny zarząd, 5) Kudarińską, stepową dumę, 6) Barguzińską, stepową dumę, 7) Bauntowski, inno-

plemienny zarząd i 8) Ułdurgijski, innoplemienny zarząd.

Tungusi zabajkalscy mają swój oddzielny administracyjny podział: 1) Armacki, innoplemienny zarząd, 2) Barguziński, tunguski zarząd, 3) Urulgińska, stepowa дума. Niektóre jednak zarządy są pomieszane i mają w swym składzie tak Tungusów, jak też i Buriatów.

Ludność obwodu Zabajkalskiego według ostatniego spisu powszechnego z r. 1897, zasługującego jedynie na wiarę, wynosiła 560,542. Z liczby tej było: Buriatów 170,849 t. j. 30·48%, Tungusów 25,778 czyli 4·6%, Rosyan i innych narodowości 363,625 czyli 64·7%. Według płci było u Buriatów: mężczyzn 49·63%, kobiet 50·36%, u Tungusów: męż. 50·35%, kob. 49·65%, a u Rosyan i innych: męż. 50·56%, kob. 49·44%. Jednym słowem u Buriatów liczniejsi są nieco mężczyźni, a u Tungusów i Rosyan zachodzi stosunek odwrotny. Najwięcej jest Buriatów w zachodniej, a Tungusów w wschodniej części krainy Zabajkalskiej. Buriaci zajmują przeważnie powiat Selengiński, Wierchnieudiński i Czitiński, częściowo Barguziński, i Troickosawski, a Tungusi osiedli są przeważnie w powiecie Czitińskim, częściowo Barguzińskim i Selengińskim. Buriaci stanowią $\frac{2}{3}$ ludności zabajkalskiej, mieszkają oprócz tego w gubernii Irkuckiej, i rozpadają się na: kudińskich, leńskich, udińskich, bałagańskich, tunkińskich i ałarskich i mają osobne innoplemienne zarządy. Jedni są osiadli, inni koczujący. Ogólna ich ilość w gubernii

Irkuckiej wynosi 117,811¹⁾, oprócz przeszło 5000 Tungusów, tak że razem w obwodzie zabajkalskim i gub. Irkuckiej jest przeszło 300000, Buriatów a Tungusów około 36000. Pierwsi więc są 8 razy liczniejsi niż ostatni, przyczem Buriaci mieszkają bardziej skupieni, kiedy Tungusi są rozrzućeni na większej przestrzeni. Buriaci choć słabo lecz przyrastają, Tungusi zaś w części podlegają wynarodowieniu przez Buriatów, w części przez Rosyan, a na północy wymierają.

Wspólne wszystkim ludom mongolskim: Mongoło-chałchasom, Buriatom i Kałmykom podanie opiewa, że na 2 tysiące lat przed urodzeniem Czingis-chana byli oni poddanymi Tataryi i według legendy pochodzą od szarego wilka i pstrej łani; Raszid-Eddina i inni²⁾ głoszą odmienną wersyę, że po krwawej walce pozostało tylko dwóch mężczyzn Teguz i Kien i dwie kobiety i ci schronili się na urodzajną ziemię, otoczoną dokoła łańcuchem stromych skał *Ergene-kuł* i tu zrodzone przez nich potomstwo podzieliło się następnie na kilka plemion. Niebawem zajmowana przestrzeń okazała się za szczupłą, starali się więc ją rozszerzyć. Na przeszkodzie stała ogromna góra z rudą żelazną, ułożyli więc stos drzewa, a zapalając go podmuchem 70 tysięcy ludzi — znieśli górę torując sobie dalsze przejście. Rocznicę tego czynu obchodzili uroczyste książećta

¹⁾ Кулаковъ Буряты Иркутск. губ. (Ив. Вост. Сиб. Отд. И. Р. Г. О. NN. 4 - 5. 1896 и Шренкъ: „Иркутская губ.“ (Энцикл. слов. Эфр. и Брокх. Т. XIII, str. 324).

²⁾ о. Лакциевъ: Сказанія о народ. обитавшихъ въ средн. Азии, Ваг. d'Ohsson. Т. I, str. 40 и Поддѣвъ: „Монголія“ (Энцикл. слов. Эфр. и Брокх. Т. XIX, str. 748).

mongolscy, potomkowie Czingis-chana w pierwszy dzień Nowego roku przynosząc bogom ofiary. Są i inne podania powtarzane przez wielu pisarzy, jak n. p., że kilka rodów wyszłych z *Ergene-kuł* w połowie VIII w. zajęło brzegi Onona, Kerulena i Toły prowadząc na czele *Burte-czina* (ryżego wilka), którego potomek w dziewiątym pokoleniu Dubun-bajan umierając pozostawił młodą żonę Alon-goja i dwóch synów Bełguteja i Begonta. Po śmierci męża Alon-goja zastąpiła od tengria (niebieskiego ducha), który się przesunął przez szczelinę namiotu i pojawił w postaci młodego blondyna. Od ducha tego Alon-goja urodziła trzech synów, którzy dali początek kilku mongolskim gałęziom. Podobne legendy istnieją i o pochodzeniu wielu wschodnich dynastyi. Nie będąc się o nich rozpisywał, ograniczając się do bardziej znanej, dotyczącej pochodzenia Mongołów i Buriatów. Około Bajkału stały obozem dwa mongolskie rody: Atagan i Chatagin. Cieszyła się pośród nich wielką sławą bezdzietna szamanka Asaj-chan. Pewnego razu od połudn.-zachod. brzegu Bajkału przybił wiatr do brzegu trzech chłopczyków Bułageta, Choridaja i Ekkerita. Pierwszy z nich był wykarmiony przez błękitną, a dwaj inni przez pstrą wilczycę. Dzieci te wychowała bezdzietna Asaj-chan jako swych synów. Bracia byli doskonałymi strzelcami i myśliwymi, a po śmierci przybranej matki zyskali wielkie bogactwo dzieląc się jej mieniem. Przy podziale skrzywdzili jednego z braci Choridaja, który udał się na samotną wyspę Olchon na Bajkale. Z nim związana jest legenda o pochodzeniu

11 rodów chorińskich Buriatów, osnuta na opowieści, że Choridaj widząc kąpiącego się łabędzia-tengri (ducha) zabrał mu odzież i łabędź nie mogąc ulecieć stał się jego żoną. We wszystkich legendach o pochodzeniu Mongołów są wzmianki o mieszaństwie rodów; zazwyczaj wyprowadza się ród od jakiegoś zwierzęcia, które często jako potomka swego protoplasty, jedni wilka, inni czerwonego byka; nie wolno tych zwierząt zabijać i spożywać ich mięsa.

Tungusi opowiadają, że kiedy daleko na zachodzie, na Ałtaju, u sąsiedniego z nimi narodu Sojotów, powstały walki wewnętrzne a w następstwie zapanował ciężki głód — przerażeni tem, postanowili swój kraj ojczysty opuścić i powędrować daleko na wschód, na Amur. — Szli tam wiek przeszło, lecz po drodze wielu pozostawało i w ten sposób liczba ich się zmniejszyła. Legenda ta stara się wytłumaczyć wędrówką rozproszone dziś grupy Tungusów we wsch. Syberyi pośród obcej ludności. Inne legendy zdają się wskazywać, że Tungusi byli wcześniejszymi mieszkańcami wsch. Azji, niż Mongołowie i Buriaci.

Wiele z opisanych ludów, z utratą samodzielności i narzuceniem im podziału administracyjno-politycznego zatraciło swój ustrój dawny. Mongoło-Chałchasi stali się poddanymi Chin, przyjmując ustrój wojskowy kozaczy. Buriaci i Tungusi wcieleni w granice Rosyi po większej części zachowali nie tylko podział rodowy, (*»duhar«*), ale i świadomość przynależności do niższego podziału na kości (*»jasu«*). Mongoło-Chałchasi i ogromna większość Buriatów i Tungusów są jeszcze koczownikami. Niektórzy tylko Buriaci, za-

mieszkali na brzegach Selengi i Czykoja, zajęci są rolnictwem a pracą swą i wytrwałością mogą służyć za przykład Rosyanom-Sybirakom obok nich zamieszkałym; lepiej uprawiają rolę, używają narzędzi rolniczych, przeprowadzają irygację pól i t. d. Nie od razu, ale stopniowo współczesne pokolenie Buriatów-rolników przechodzi od życia koczującego do osiadłego. Wielu z nich ze zwyczaju tylko przechodzi razem z wypasem bydła z miejsca na miejsce stosownie do pór roku, buduje wprawdzie coraz częściej domki syberyjskie o 3 oknach z piecem, lecz w nich nie mieszka, stale oddając pierwszeństwo stawianym obok wołokowym jurtom. Ponieważ cywilizacja, przenikająca do jurtt szczególnie buriackich, przemienia ich z nomadów w osiadłych zacierając i ustrój rodowy, przeto na osobnej mapie oznaczyłem rozsiedlenie się współczesnych rodów buriackich i tunguskich. I w badaniach moich antropologicznych wyróżniałem rody, których u Buriatów wymieniłem 23, a u Tungusów 4. Oprócz tego oznaczałem, gdzie to było możebne, i kość »jasu«. Podział ten wskazuje na pierwiastki, z jakich się niegdyś ród utworzył, na ogólny związek pomiędzy rodami, grupami, jakoteż innymi plemionami stanowiącemi ich części składowe. Tak n. p. spotykaliśmy nazwę *jasu* wspólną wielu grupom lub rodom. Do *jasu*, jak i do rodów, są przywiązane pewne tradycje i przesady. Tak n. p. ród Sartuł, Buriatów selengińskich ma się lękać grzmotów i piorunów; *jasu* Buin, rodu Aszebogot selengińskich Buriatów, pochodzić ma od czerwonego źrebięcia; o *jasu* Buchari tegoż rodu powiadają znowu, że w staro-

żytności nazywał się Ordos, co ma świadczyć, że pochodził z południa, nosząc nazwę plemienia mongolskiego zamieszkałego ponad wielkim murem chińskim; do rodu tego w r. 1899 należało tylko 7 ludzi i mówiono, że wymiera i t. d.

Buriaci, wychodźcy z Mongolii zachowali tradycję o chanach, którym podlegali, oraz o dawnych rodach i jasu, co zdaje się wskazywać na znaczenie, jakie temu podziałowi przydawano. Żyją oni jak i Chałchasi i Tungusi w jurtach wołokowych »girte«, które zwykle 4—6 razy do roku przenoszą z miejsca na miejsce, mając na celu lepszy wypas bydła. Kiedy Chałchasi i Buriaci wybierają dla swych jurt odkrytą stepową miejscowość, Tungusi stawiają je w leśnej. Składa się ona ze szkieletu z drzewa kratkowanego, kształtu sześciokąta, rzadziej cztero- lub ośmiokąta, pokrytego wołokiem. U szczytu ostro kończącego się dachu znajduje się okrągły dymny otwór, pod nim w środku jurty rozkłada się ogień, stawia trójnog »*tagan*«, na którym gotują herbatę, mleko, mięso i t. d. W głębi jurty u ściany ustawiają ołtarz, »*burchanaj szire*«, z różnymi religijnymi przedmiotami dla ofiar. Najbardziej zaszczytne miejsce, naprzeciwko drzwi, pozostawiają dla lamów. Z prawej strony siada gospodarz z rodziną, a z lewej goście. Koło gospodarza jurty stoi główny jego dobytek; kufer z odzieżą i ze sprzętami, niskie łóżko, mały stolik z naczyniami i miseczkami drewnianymi, dalej kosz z drwami, lub w miejscowościach bezleśnych wysuszony pomiot bydłocy »*argał*« jako paliwo. Wszyscy mieszkańcy jurty leżą na rozestłanych

wojłokach lub cienkich materacach wypchanych włosiem bydlęcym. Dokoła palącego się ogniska, które w zimie płonie noc całą, razem z ludźmi znajdują tu schronienie młode owce i cielęta. Ubożsi Mongołowie zamiast jurt budują szałasy (abachan, chatchur) stożkowatego kształtu, przykryte starymi zakopconymi wojłokami, mogące pomieścić parutylko ludzi. Kulturalniejsi i zamożniejsi selenginścy Buriaci, jak wyżej wspomnieliśmy, budują rosyjskie domy. — W miarę rozmnażania się rodziny, powiększa się i ilość jurt. Obok jurt rodzicielskich stawiają własne jurty dzieci, wnukowie i krewni i w ten sposób powstaje osada (ułus).

Co do odzieży, to Mongołowie koszul nie noszą i na gołe ciało wkładają latem płócienne chałaty, a zimą kozuch włosiem na zewnątrz, śpią nadzy nawet w wielkie mrozy przykrywając się tylko kozuchem. Zimą noszą spodnie futrzane, najczęściej łosiowe, a latem płócienne, na nogach buty futrzane »unty«. — Kobiety ubierają się podobnie, nosząc tylko rodzaj szlafroka w górze zaszpilanego, a w dole zszytego, choć często z ubioru płęć rozróżnić bardzo trudno. Kulturalniejsi Buriaci, tak mężczyźni jak i kobiety, noszą krótkie płócienne kaftany na gołym ciele zapożyczone od Chińczyków. Zamożniejsi mają różnokolorowe chałaty, a lamowie (duchowni) żółte z chińskich jedwabnych materyi. Ludzie świeccy, nie związani żadnym duchownym ślubem, przezywani czarnymi »chara«, golą z przodu głowy, jak Chińczycy, zapuszczając tylko włosy na ciemieniu splecione w warkocz, lamowie golą głowę całkowicie.

Odzieży swej nigdy nie piorą, a zrzucają dopiero gdy się podrze. Mężczyźni opasują się jedwabnym pasem, za który zwykle zatykają nóż. Oprawa noży bywa miedziana, kościana lub srebrna. Niezbędnem dopełnieniem ubioru stanowi worek na tytoń. fajka chińska i krzesiwo, zawieszane od pasa na łańcuszku posrebrzonym lub srebrnym. Latem Mongołowie, szczególnie ubożsi, głowy niczem nie nakrywają, czasem przewiązują ją chusteczką skośnie złożoną, w innych porach roku noszą czapki futrzane z uszami, pokryte z wierzchu materyą jedwabną rozmaitych barw. Kobiety również noszą futrzane czapki, lecz mniejsze i wyższe. Włosy splatają w warkocze, do których przyczepiają srebrne lub miedziane blaszki ozdobione koralami, perłami lub innymi kamieniami. Włosy przytem smarują masą żywiczną, ażeby się mocno trzymały; w uszach noszą długie kolczyki, oprócz tego bransolety, pierścionki miedziane i srebrne. Mongołki wogóle bardziej lubią świecideła i stroje niż Buriatki.

Głównym pokarmem opisywanych ludów są przetwory mleczne, herbata i baranina, niekiedy jako przysmak podpieczone w popiele na wpół surowe mięso bajbaków (*Arctomys bobac*). ubożsi jedzą padłe lub zaduszone przez wilków konie i bydło. Pokarm biedniejszych stanowi herbata prasowana w plitkach, której wypijają niektórzy ogromną ilość, nieraz po 40 i więcej czaszek na dobę, zagryzając prosem chińskim. Wogóle w jadle są bardzo niewybredni, używając mleka w różnych postaciach, jak kwaśne »chormak«, suszony twaróg »churut«, kozuch zbie-

rany ze śmietanki »urum« lub ser »tarak«. Ulubionym napojem jest »araka«, wytwarzany przez wyparowywanie mleka i zawierający od 10—15% alkoholu. Pijaków nałogowych mało się spotyka, chyba bliżej miast, gdzie przywykają do rosyjskiej wódki lub do chińskiego »chańszyna«, pędzonego z niższych gatunków traw i zabójczo działającego na ustrój nerwowy. Jeżeli nałogowo pijących jest mało, natomiast wielu takich, którzy przy pewnych okolicznościach, pogrzebach, weselach i t. d. upijają się do utraty zmysłów. Chleba nie używają zupełnie. Na głód są bardzo wytrzymali, mogą nie jeść po dni kilka, lecz zato, gdy się nadarzy sposobność, pochłaniają jednorazowo do 10 funtów mięsa. — Jako przyprawy do mięsa lub herbaty używają soli zgrzebanej razem z ziemią ze stepów, dzikiej cebuli, czosnku lub kartofli, które Buriaci suszą na zimę.

Opisywane narody przeżywają różne stopnie kultury. — Niedawnymi czasy przeżywali epokę kamienną. Dziś pomiędzy nimi znaleźć można począwszy od myśliwych na dzikiego zwierza, koczowników, pasterzy, niekiedy rolników i zajmujących się handlem i rzemiosłami. Zajęcia nie zawsze świadczą o wyższej kulturze, a są często w związku z warunkami, pośród których żyją. Chałchasi i Tungusi są bardziej zacofani i mniej przedsiębiorczy niż Buriaci. Pomimo ogromnych przestrzeni i wód obfitujących w rybę w Mongolii, przez opieszałość i lenistwo nie umieją z tych darów natury korzystać. Ziemię, lasy i rzeki, które są własnością państwa, gdyż według prawa własność osobista w Mongolii

nie istnieje, Mongołowie wydzierżawiają Rosyanom lub Chińczykom. Główne zajęcie ich stanowi wypas bydła, które się pasie rok okrągły na polu pod odkrytem niebem, gdy więc, skutkiem posuchy lub zbyt obfitych śniegów, zabraknie tego karmu, lub gdy padnie zaraza na bydło, sprowadza to wielką ekonomiczną klęskę. Przerwana w latach ostatnich dostawa herbaty drogą lądową z Urgi do Kiachty, czem się głównie trudnili Chałchasi, przyczyniła się też do ich zubożenia; dawniej przewożono do pół miliona cybików herbaty w sumie od 14—17 milionów, a wywożono z Rosyi tą drogą w sumie od 3 do 4 milionów rubli. Gdy do tego dodamy wysokie podatki i nadużycia władz mandżurskich, to jasnym będzie, że położenie materialne Mongołów jest coraz więcej opłakanem. Lepsza jest sytuacja Buriatów zabajkalskich, którzy potrafili przystosować się do nowych ekonomicznych warunków, a są i tacy, którzy mają po 200 koni, 500 sztuk bydła i do 10 tysięcy owiec. Przy skromnych wymaganiach Mongołowie i Buriaci osiedlają się ze swemi trzodami na takich skałach i urwiskach, na których tylko nomadzi istnieć mogą. Buriaci, jak już wspominałem, nie tylko przystosowali się do rolnictwa, lecz i poduczyl się różnych rzemiosł. Szczególnie selengińscy słyną jako wzorowi stolarze, kotlarze i malarze. Wielu z nich najmuje się do Rosyan jako robotnicy; trudnią się też handlem, masarstwem, dostawiają do miast drwa i siano i inne produkty. Kudaryńscy Buriaci zamieszkali nad brzegiem Bajkału, gdzie

klimat surowy utrudnia dojrzewanie traw i zbóż, zajmują się przemysłem rybnym, wyławiają do 200 tys. omuli (łośosj jesienny, *Salmo autumnalis*), którym sławi się Bajkał.

Tungusi zajmują się przeważnie przemysłem na dzikiego zwierza, polując na jelenie szlachetne, (*Cervus maral*), łosie, dziki, kozy, sobole, rysie, gronostaje i t. d., zwykle z całą kompanią, dzieląc się następnie zdobyczą. Zasada wspólności plemienną i pokrewieństwa jest silnie u nich rozwinięta. Podatki zbierają sami, biorąc z każdego tyle, ile dać może. Ponieważ cała gmina odpowiada za każdą jednostkę — niedoborów prawie że niema.

Jeszcze do przybycia Rosyan polowanie na dzikiego zwierza było jedynym środkiem do życia u nomadów. W XVI i XVII w. zajmowali się prócz tego rybołówstwem i pasterstwem, lecz podatki płacono skórami. Wskutek tego powstały odrębne zwyczajowe prawa i cała organizacja myśliwska, nosząca charakter tak społeczny, jak i religijny, której każdy musiał podlegać. Naczelnik łowów był jednocześnie przedstawicielem tak sądowej, jak też i administracyjnej władzy w kraju, rozpatrywał różne sprawy, wymierzając kary winnym. Obławy urządzone jeszcze w początkach przeszłego stulecia, raz do roku, w różnych miejscowościach, przypominały praktykowane w czasach czingischanowych. Kierownikami obław bywali książęta i naczelnicy rodów. Towarzyszyły im religijne obrządki, zabawy i uczty. Prawa o łowach zawarte są w ustawie stepowej

z r. 1808 i 1823¹⁾. Rozpowszechnienie lamaizmu wśród Buriatów ograniczyło znaczenie łowów, gdyż krwawa zabawa nie godziła się z nauką Buddy, utracą ona przeto uświęcone wiekami znaczenie, schodząc do zwykłego przemysłu; przytem wyniszczenie lasów zmniejszyło ilość dzikiego zwierza, natomiast rozległe stopy sprzyjały hodowli bydła, przyczyniając się do stopniowego rozwoju rolnictwa. W miejscowościach leśnych i górzystych, gdzie się jeszcze ten przemysł zachował, polowanie rozpoczyna się od 1 października rosyjsk. stylu i trwa 6 tygodni. Często przemysłowcy, lub całe ich stowarzyszenia, w latach niepomyślnych stają się ofiarą wyzysku Rosyan, którzy dają im z góry pieniądze na kupno prochu, a następnie za pół ceny zabierają całą ich zdobycz roczną. Najpłataniejszym przedmiotem handlu są skóry sobola i rogi szlachetnego jelenia (*Cervus maral*). Tego ostatniego łowią żywcem, a rogi, zwane w sprzedaży »panty«, corocznie odpiłowane i cenione w Chinach jako środek leczniczy, są bardzo poszukiwane przez Chińczyków, którzy je kupują na wagę. Niekiedy cena rogów wynosi do 250 rubli; w latach ostatnich jednak zapotrzebowanie na ten artykuł znacznie się zmniejszyło. Buriaci, a w szczególności Tungusi, słyną jako doskonali strzelcy, chociaż używają dotąd krzemien-

¹⁾ Хангаловъ: „Зэгэ-аба“ облава на вѣрей у древнихъ Бурятъ. Изв. Восх. Сиб. Отд. И. Р. Г. О. 1888. Т. XIX. Кроль. Охотничье право и вѣрии. промысль у Забайк. Бурятъ. Тамже NN. 4—5, 1895 i inni.

nych gwintówek, Chałchasi uprawiają przytem sport strzelania z łuku. Jednym z dodatkowych zajęć Buriatów i Tungusów, zamieszkałych w górach, jest zbieranie orzeszków z cedru sybirskiego, które następnie wymieniają na herbatę lub zboże.

Co do wyznania, to wszyscy Mongoło-Chałchasi sa lamaitami. Buriatów jest tego wyznania w obwodzie zabajkalskim do 180 tysięcy, a nadto 4 tysięcy szamanów i do 6 tysięcy prawosławnych. Ci ostatni uchodzą tylko za takich urzędownie, bo z chwilą ogłoszenia tolerancyi religijnej wielu z nich powróciło na łono dawnego wyznania. Pierwotny szamanizm zachował się na wybrzeżach Bajkału u Buriatów Kudarińskich, na wyspie Olchonie i u Buriatów Irkuckich. Doktryna tej pierwotnej formy religijnej jest bardzo pierwotna, zasadza się bowiem na ubóstwianiu całej otaczającej przyrody, nieba, gwiazd, ziemi, wody, ognia i wszystkiego co żyje. Z całą tą uduchowioną naturą i panującymi w niej duchami »ongony« szamani utrzymują związek, jak i ze światem zmarłym. Ponieważ cała nauka szamanizmu przechowuje się w ustnej tradycji, przeto jest bardzo zmienna w różnych miejscowościach. Szczególną cześć otaczają ogień, który jest symbolem rodziny, a najstraszniejszym przekleństwem są słowa: *»niech zgaśnie twój ogień«*, co oznacza wygaśnięcie rodziny. Wierząc w istnienie tak dobrych, jak też złych duchów, szaman stara się je przebłagać przynosząc ofiary. Podczas jedzenia rzuca im pokarm, na ich cześć wylewa lub skrapia wodą ogień, przechodząc koło rzeki, lub jadąc drogą, sza-

man rzuca gospodarzowi tego miejsca »zajanowi v. iżinowi« gałganek, papierek, sznurek lub zawiesza je na gałęzi poświęconego drzewa »turge«. Szamani nie mają ani świątyni, ani hierarchii duchownej, a wierzenia ich przedstawiają zbiór różnych przesądów i zabobonów, których krzewicielami są wybrani mężczyźni i kobiety, obdarzeni łaską najwyższą, a przez to posiadający nadprzyrodzoną siłę i dar przewidywania przyszłości, są oni pośrednikami pomiędzy ludźmi a dobrymi i złymi duchami, niweczając zaklitaniami szkodliwe ich wpływy. Dusza szamana nigdy nie umiera, lecz zmienia tylko swą postać i opiekuje się wierzącymi. Szaman, z bębniem w rękę, składa ofiarę pod odkrytem niebem ubrany dziwnie, obwieszony w różne strzępy, gałganki, kości, muszle, blaszki, kamienie, brząkałka i t. p. Obrządek ten polega na tańcu i uderzaniu w bęben, z początku cicho, potem coraz silniej; przyczem spełnia różne gwałtowne ruchy, wykrzykuje, gwizdże wywołując duchy, poczem wpada w ekstazę i wymawia niezrozumiałe słowa, które tłumaczą jako przepowiednie, w końcu wyczerpany fizycznie pada nieraz wpół omdlały lub dostaje ataku nerwowego. — Kilka razy do roku odbywa się ogólne składanie ofiar »tajtgany«, w których przyjmuje udział jeden lub kilka rodów, przyczem ubijają wołu lub owcę, a szaman skrapia je »araku«. Mięso zjadają obecni, część jego bierze szaman przynoszący ofiarę, a kości ofiarowują bóstwu. Następnie odbywa się strzelanie do celu, pasowanie się, wyścigi i inne zabawy. Szamani świadomie podtrzymują

wśród ludu liczne przesady i strach przed różnymi zjawiskami natury, ażeby ich proszono o modlitwę i składanie ofiar.

Lamaizm znany jest jeszcze pod nazwą nauki żółto-czapkowej lub żółtej wiary, której założycielem był Zonkawa w XV w. Osnuta początkowo na filozoficzno-ascetycznej nauce Buddy, skażona później została całym szeregiem naleciałości nauki Machajany, Arjasangi i mistycyzmem Szywanitów; w tej formie około r. 640 po nar. Chr. wprowadzona została do Tybetu, gdzie znowu pod wpływem nauki Padmy-Sambany w r. 747 przydano jej mnóstwo miejscowych bóstw i duchów, a do obrzędów włączono część rytuału starożytnej religii buddyjskiej Bon-na. Następnie odpadła od tej nauki sekta Sakiańska, protegowana przez cesarza chińskiego Chubiłaja, a w zamian utworzyły się nowe wśród ciągłych walk i waśni stronnicych. Dopiero Zonkawa łączy je w jedno, a po nim przedstawicielem tego wyznania zostaje Dalaj lama tybetański¹⁾.

Początek lamaizmu w Mongolii sięga końca XVI w., kiedy Ałtan-chan po zwycięstwach w Tybecie przyprowadził do Chałchi mnóstwo jeńców, którzy zaszczepili pierwsze nasiona nowej wiary. W końcu tegoż wieku, gdy i Abataj-Tuszetu-Chan przechodzi na to wyznanie, lamaizm zaczyna się coraz bardziej krzewić, przeobrażając dzikich i wojowniczych Mongołów w spokojnych nomadów²⁾. Postępy te łatwo

¹⁾ Позднѣевъ: «Ламанизмъ» (Энцикл. Слов. Эфр. и Брокх. Т. XVII, стр. 280—281).

²⁾ Tamże.

dają się wytłumaczyć tem, że nowa religia do obrządków swych przyjęła wiele przesądów i wierzeń szamańskich, z którymi nawrócony nie potrzebował się rozstawać. W ten sposób i lamaizm w Mongolii otrzymał właściwy sobie koloryt. Zaczynają powstawać coraz to nowi przerodzeńcy, t. j. żywi bogowie. Co do stopnia ich świętości, to po Dalaj-lamie i Bańczin-Bohdo w Lassie, trzeci bóg żywy Chatuchta czyli Bohdo-Gegen zamieszkuje w Urdze. Po wstąpieniu na tron chiński dynastji mandżurskiej liczba bogów żywych (*Chubiłganów*) dosięgła 160, dziś ich liczą do paru tysięcy. Każda prawie świątynia lub klasztor posiada swego żywego boga, co daje liczny poczet pątników i dochody lamom. Dosięgnąć może takiej świętości i bogobojny lama, gdyż dusza jego porzuciwszy swą ziemską powłokę odradza się ponownie nie w zwierzęciu i nie w zwykłym śmiertelniku, lecz w ciele nowonarodzonego dziecka. Zwykle po śmierci jednego z »*Chubiłganów*« lamowie tego klasztoru modlą się gorliwie i dowiadują, czy w tym samym czasie nie urodził się w jakiej uczciwej rodzinie syn, wtenczas po naradzie zwiastują rodzicom, że dusza zmarłego Chubiłgana przerodziła się w ich dziecku, co poczytuje się naturalnie za wielki zaszczyt i wygodę materialną. Chubiłgan mając lat kilka idzie pod opiekę klasztoru, w którym ma zamieszkać, a który objawił jego świętość. Najczęściej podobni Chubiłganie w następstwie zostają przełożonymi tych klasztorów. Im więcej razy przeradzał się Chubiłgan, tem bardziej jest czczony. — W Mongolii najstar-

szym z nich jest Bogdo-Gegen w Urdze, o którym wspominałem. Dynastia mandżurska po obaleniu władzy chańskiej, obawiając się połączenia Mongołów pod zwierzchnością Uргиńskiego Chubiłgana, ustanowiła pewne prawa dotyczące wyboru jego następcy¹⁾. Od tego czasu nieprzeradza się on w łonie książąt chałchaskich, i wogóle Mongołów, a zwykle w Tybecie.

Lamaizm przeszedł z Chałchi do krainy zabajkalskiej z przesiadlającymi się mongolskimi rodami i rozprzestrzenił się pierwotnie na południu pomiędzy Buriatami w r. 1727. Propaganda w języku im pokrewnym, wspólność kulturalnych i duchowych interesów z Mongołami, buddyjska tolerancja religijna, wspólność lamaizmu z wielu wierzeniami szamanizmu i w końcu efektywność strony obrzędowej, zapożyczonych w znacznej mierze u katolików przez wpływy jezuitów bawiących od XVI w. w Chinach, było powodem znacznego powodzenia nowej wiary, która prędko i głęboko zakorzeniła się wśród Buriatów. Po krwawej walce wypowiedzianej przez szamanów lamaizmowi, rząd rosyjski stanął w obronie nowego wyznania i w r. 1741 przyznał mu prawa prozelityzmu, a w r. 1764 w celu izolowania ościenego wpływu Mongolii ustanowił oddzielną lamajską duchowną hierarchię dla Rosyi w osobie wybieranego z pośród lamów głównego kapłana »Bandido chambo-lamy«, którego jak i innych urzędowych lamów za-

¹⁾ Повдѣвѣвъ: „Монголія“ (Энцикл. Слов. Эфр. и Брокх. Т. XIX, стр. 751).

twierdza władza rosyjska. Od tego czasu została ściśle określona dla krainy Zabajkalskiej ilość 36 parafii, jak również liczba lamów, przyczem wzbronionem zostało stwarzanie przerodzeńców.

Doktryna lamaizmu przyznaje istnienie dwóch światów: materialnego (»sansara«), nietrwałego i podlegającego zmianom i zniszczeniu, którego formy są zwodnicze i przejściowe, i duchowego *nirwany* zwanego próżnią, której ludzkie myśli osiągnąć nie zdolne, bo świat jego nie posiada kształtów ucieleśnionych i widocznych. Wszystko, co składa się z materii, żyje w 3 wielkich dzielnicach: w niebie — *tengri* i *asuri*, na ziemi — ludzie i zwierzęta, a w piekle: w bramach jego *barity* a w niem samym *tamu* lub istoty piekielne. Człowieka pociąga materya; przeto wiecznie błądzi, spotykają go smutki i zmartwienia, a więc dla osiągnięcia szczęśliwości powinien wyrzec się wszystkiego materialnego, żyć cnotliwie, bo tylko tą drogą dosięgnie świętości, co winno być głównym celem istnienia. Osiągnąć zbawienie można tylko zapomocą całej przyrody, gdyż w niej zawiera się część bóstwa. Ta ożywiona przyroda jest i istotą Buddy niedościgłą dla rozumu, bez przestrzeni, wszystko obejmującą, duchem pozbawionym wszelkich cech fizycznych, próżnią napełniającą wszystko. To, co żyje na świecie może udoskonalać się przez życie cnotliwe, jeżeli duch zyska przewagę nad materyą. Wszystkie jestestwa, od najwyższych do najniższych, posiadają w sobie pewną część bóstwa, lecz wyróżniają się ilością tejże pod względem przewagi materii. Ludzie nie tylko cnotliwi »bo-

disatwy«, lecz i najwięksi grzesznicy mogą być zbawieni, lecz tylko ostatni będą dłużej krążyć w *sansirze* (rodzaj czyśca), przechodząc przez cały szereg przemian, zanim osiągną świętości *bodi chutuk*. Wśród wszystkich istot tylko człowiek może osiągnąć mądrości bóstwa i doskonałości Buddy, lecz dlatego powinien być istotnym buddystą, ponieważ on jeden tylko posiada warunki sprzyjające do osiągnięcia świętości. Trzeba się więc urodzić w kraju, gdzie istnieje buddyjska nauka, obdarzonym być pewną łaską i nie mieć grzechów śmiertelnych. Warunkami sprzyjającymi osiągnięciu świętości są: urodzenie w jednym czasie z przyjściem na świat Buddy, zetknięcie się z ludźmi, którzy tę naukę przyjęli i przejawienie miłosierdzia dla wszystkiego, co żyje. Ponieważ człowiek za dobre życie ma być nagrodzony wieczną szczęśliwością, a karany za grzechy, potrzebny więc mu jest dobry przyjaciel, który byłby jego kierownikiem i opiekunem, a tymi są lamowie, lub osoby związane z bóstwem jak »bodisatwy«, należące do wyższego świata, wreszcie przerodzeńcy »chubiłgany« i na koniec sam Budda, uosabiający doskonałość. Prawowierny lamaita musi więc słuchać we wszystkim lamy, spełniać jego rady, okazywać szacunek, oddawać mu co ma najlepszego, poświęcać wszystko, nawet życie, a przez to spełnia wolę samego Buddy. Człowiek jest narażony na cały szereg cierpień i kłopotów, które z życiem się nie kończą, gdyż dusza człowieka po śmierci błąka się długo, zanim z jednej powłoki ciała nie przejdzie do drugiej. W tym to czasie przechodzi ona wiele mąk i cierpień aż do poczęcia człowieka. La-

maita od kolebki przyjmując od swego lamy-nauczyciela rady przez stopniowe udoskonalenie się i walkę ze złem odradza się w mądrości i wstępuje na drogę pojmowania, następnie dosięga »bodisatwy«, potem świętości »bodi«, ażeby w końcu stać się najdoskonalszą istotą, jaką jest Budda.

Budda w pojęciach lamaitów przedstawia bóstwo w 3 istotach: dwóch nadprzyrodzonych i jednej człowieczej i jako człowiek zeszedł na ziemię dla nawrócenia i czynienia ludziom dobra pod imieniem *Sakia-muni*. Duchowem jestestwem Buddy (*Adi-budda*) jest początkowy bóg-stwórca, z którego pochodzi 5 budd nieucieleśnionych, a z każdego z nich *bodisatwy*, a od tych następne. Wcieleniem jednego z budd jest Dalaj-lama (w Lhasie w Tybecie). Oprócz ogromnej liczby *budd*, *bodisatw* i przerodzeńców istnieje mnóstwo duchów i geniuszów, zamieszkałych w powietrzu, na ziemi, w rzekach, jeziorach, na górach, w lasach i t. d., w końcu każdy człowiek, każde zwierze i roślina posiadają swego geniusza-patrona. Bóstwa te wyrabiane są z metalu, kamienia, drzewa i gliny; rysują je na papierze, płótnie, drzewie i t. d. Bożków tych jednak lamaici nie uważają za świętych, lecz tylko za ich wizerunki.

Dzieci lat 7 lub 8 idą na naukę do klasztorów, gdzie ich uczą czytać, pisać, zasad religii i obrządków. Wielu z tych uczniów, zwanych *chawarakami*, bywa przeznaczonych do stanu duchownego lub do przyjęcia choćby częściowego święcenia: *bandi*, *gecula*, lub *getuna*. Studyują oni teologię buddyjską, filozofię, astrologię lub medycynę,

a otrzymawszy po latach kilkunastu stopień kapłański, uprawiają jedną z tych gałęzi nauk. Dla udoskonalenia się w wiedzy lamaici z zabajkalskiego obwodu, z stepów Astrachańskich i z całej Mongolii jadą do Urgi, rezydencji *Chutuchty*, gdzie jest wyższa szkoła lamajska; niektórzy pragnący zdobyć najwyższą mądrość podążają aż do Lassy w Tybecie. Językiem liturgicznym u lamaitów jest tybetański, jednak mało kto nim włada. Lamowie mówią i uczą przeważnie po klasztorach po mongolsku, posługując się pisownią tybetańską.

Lamaizm silnie rozkrzewił się w narodzie, a duchowieństwo otoczyło go całą siecią przesądów i praktyk religijnych, kierując życiem swego współwyznawcy od kolebki aż do grobowej deski. Huc i Gabé w południowej Mongolii obliczyli przed półtorastu laty, że $\frac{1}{3}$ ludności wypada na duchowieństwo, a według danych współczesnych Pozdniejewu u Chałchasów i Buriatów na 5 świeckich »chara« przypada 1 lama. Nie ma rodziny składającej się z kilku synów, w której by nie było jednego lub dwóch lamów. Oprócz tego każdy mężczyzna, lub kobieta po osiągnięciu 45 do 50 lat zwykle przyjmuje pewne śluby, wyrzeka się świata i pędzi żywot mniszy.

Język mongolski zaliczają lingwiści do grupy języków Uralo-altajskich lub Finno-tatarskich, do których należą tunguski, turecko-tatarski, fiński i samojedzki. Języki te nie łączą się tak ściśle z sobą i związek pomiędzy nimi polega tylko na wspólnych pierwiastkach i budowie gramatyki. Języki grupy mongolskiej rozpadają się na 3 główne gałę-

zie: właściwą mongolską lub wschodnią, zachodnią lub kałmycką i północną lub buriacką¹⁾. Ostatnia rozpada się na mnóstwo narzeczy i gwar. Tungusi w znacznej części przyjęli język mongolski, jak i południowi Buriaci, mówiący gwarą zbliżającą się do chałchaskiej. Językiem książkowym według jednych jest narzecze chałchaskie, według innych zbliża się bardziej do południowo-mongolskiego. Narzecze znowu zachodnich Mongołów, Elutów i Kałmyków wyróżnia się od bardziej grubych i starożytnych form wschodnich. Według źródeł chińskich już na dwa wieki przed nar. Chr. istniało mongolskie piśmiennictwo, lecz tradycja o niem nie przechowała się pośród Mongołów, chociaż przyznają, że nie mały wpływ na ich duchowe życie od czasów najdawniejszych wywierały Chiny. Do najstarszych pomników piśmiennictwa mongolskiego należy napis mongolski, ułożony tataro-ujgurskim alfabetem, znaleziony w Nerczyńskim kraju, a przechowany w Muzeum Akademii Nauk w Petersburgu. Tekst napisu dowodzi, że starożytny język mongolski mało wyróżniał się od współczesnego. W późniejszym czasie z rozkazu wnuka Czingischanowego, Chubiłaj-chana, był ułożony alfabet t. z. kwadratowy, lecz jako zbyt skomplikowany nie mógł zastąpić starej pisowni ujgurskiej. Rząd chiński dla ułatwienia politycznych stosunków z Mongolią zaprowadził znowu transkrypcję mieszaną ujgursko-chińską i tym alfabetem drukowane są pierwsze latopisy Juań-czan-miszi z r. 1240

¹⁾ Пондгѣвъ: „Монгольскій языкъ и литература“ (Энцикл. Слов. I. с. Т. XIX, стр. 752.

i inne literackie utwory. Po przyjęcie lamaizmu przez Mongołów, literatura ich zaczęła się podnosić z upadku i nieco ożywiać, pojawiają się tłumaczenia z tybetańskiego ksiąg świętych i zasad wiary zawartych w »gandźurze«. Po przyłączeniu Mongolii do Dajcyńskiej dynastji, rząd mandżurski dla podtrzymania lamaizmu popierał liczne wydawnictwa religijne; tłumaczono więc dzieła treści filozoficznej, lekarskiej, astrologicznej, powieści, poematy i t. d., i to z języka tybetańskiego, chińskiego i mandżurskiego; przy znacznym jednak analfabetyzmie, literatura drukowana na wytłaczanych drewnianych deskach lub przepisywana rozchodziła się bardzo słabo¹⁾.

Z wszystkich nauk największe praktyczne zastosowanie znalazła przeszczepiona z Tybetu na grunt mongolski i buriacki t. z. tybetańska medycyna. Jest ona częścią ludoznawstwa, wspólną wielu ludom kaukaskim, a powstała z dawnych wiekowych przesądów, zapożyczonych u różnych ludów azyatyckich, a w części europejskich; w czasach ostatnich zaczerpnięto nawet wiele środków z współczesnej europejskiej rozumowej medycyny. Z powyższego widzimy, że lamajska medycyna jest zlepkiem nagromadzonych wiadomości z różnych epok i czasów, przeplatanych przesądami i wierzeniami zaczerpniętymi u różnych ludów; rodzaj średniowiecznej medycyny z dodatkiem folklorystycznych wierzeń wschodnich. Medycyna tybetańska posiada swe prawa pod-

¹⁾ Поддѣлѣвъ: I. c. str. 753—754.

stawowe i metody i uczy n. p. że *wszystkich chorób* jest 404, że *początkowych leków istniało 600*, a następnie liczba tychże się zwiększyła. Każdy ze środków składa się z 50 lub więcej leków, najczęściej podawanych choremu w postaci proszków, w jednej lub w dwóch dawkach. Jeżeli lek ten nie pomoże od razu, uciekają się do drugiego. Pojęcia »emczy-lama« (lekarzy lamów) o anatomii i patologii są pierwotne. Jednakże pomimo swych przesądów wierzą oni w skuteczność szczepienia ospy, w działanie chinu, pomoc operacyjną i t. d.

Ogólna ilość piśmiennych wynosi wśród Buriatów 8,5%, a pomiędzy Rosyanami 12%¹⁾. Co do fizycznego ustroju, to chociaż warunki życia koczowniczego, dzięki obfitości powietrza i światła wpływają dobroczynnie hartując organizm, z drugiej znowu strony, chłodna i dymna jurta, nadmiar światła, niehygieniczny sposób życia, narażają nomadów na choroby oczne, reumatyzmy, zwiększają liczbę kalek, ślepych, chromych i t. d., natomiast mniej u nich paralityków, a szczególnie idiotów i umysłowo chorych. Na polepszenie fizycznej budowy wpływa nie mało lepszy stan ekonomiczny, jak to widzimy u Buriatów w porównaniu z Chałchasami i Tungusami. Buriaci, jak już wspominaliśmy wyżej, robią postępy w kulturze; przy coraz częstszym budowaniu domów, wchodzi w użycie mydło; z uprawą roli lepsze odżywienie,

¹⁾ Высоч. учрежден. подъ предсѣд. Статсъ-секретаря, Куломвинна комиссія для земельл. и землеполья въ Забайк. област. Petersburg 1898.

zapotrzebowanie chleba i wogóle zmiany pokarmów. Zdrowotność u nich jest lepsza, mniej chorób ocznych, skórnych, zaburzeń w organach trawienia właściwych nomadom. Dzięki klimatycznym warunkom i małemu zaludnieniu choroby zakaźne, jak tyfus, dyfterya, ostre wysypki i t. d., nie znajdują sprzyjających warunków dla swego rozwoju, natomiast surowy i suchy klimat z niskim barometrycznym ciśnieniem usposabia do rozwoju chorób płucnych, układu naczyniowego, nerwowych i reumatyzmów, powodując wielką śmiertelność dzieci. Kiła (lues) mniej jest rozwinięta u Buriatów, niż u Chałchasów, u których pojawiają się formy zastarzałe, szczególnie przez brak systematycznego leczenia. Niewstrzeźliwość w jedzeniu i piciu powoduje wielki procent chorób narządów trawienia i wywołanych przez pasożyty: jak tasiemiec (*Taenia solium*), glisty (*Ascaris*, *Osyuris vermicularis*) i bąblowiec (*Echinococcus*). Ospa wciąż grasująca w Mongoli ma przebieg tak lekki, że nie raz podczas kwitnienia można widzieć chorych po drogach i jarmarkach. Śmiertelność z powodu tej choroby zdaje się być mała i twarze oszpecone rzadziej się spotyka niż n. p. wśród rosyjskich staroobrzędowców, odrzucających z zasady ochronne szczepienie. Być może, że odporność przeciw ospie jest właściwością rasy żółtej? Buriaci do szczepienia ospy są nieraz zmuszani, a Mongołowie dobrowolnie niekiedy to czynią jako prezerwatywę przeciw białemu kwiatu »cahan-cycik«, jak zwą w swym języku ospę. — Niewytłumaczonem też jest zjawiskiem, widocznie w niejkiej zależności

czy to od klimatu, czy też od wysokości położenia, że pomimo wielkiej ilości psów domowych i żyjących w stanie dzikim, szczególnie czczonych przez ludność dzięki przesądom religijnym i nigdy prawie niezabijanych, wodowstręt tak u ludzi, jak i u psów, w tak nawet ludnych ogniskach, jak Uрга, spotyka się bardzo rzadko.

W związek małżeński Chałchasi, Buriaci i Tungusi wstępowali dawniej mając lat 15—16 z kobietami lat 14—15, a zdarzało się, że rodzice żenili dziesięcioletniego chłopca ze znacznie od niego starszą niewiastą, ażeby mieć w domu robotnicę. Obecnie częściej pobierają się, gdy mężczyzna ma 20 do 22, a kobieta 16—18 lat. Po urodzeniu dziecka pojawia się zawsze nieodstępny lama, odprawia modlitwy, spełnia rodzaj obrządku chrztu, nadając imię, poświęcając nowonarodzonego jakiemuś bóstwu, i przepowiadając mu szczęście lub bogactwo. Podobnie przy wyborze żony głos jego jest decydującym, wskazuje z jakiego rodu i kości musi pochodzić, zwraca uwagę na zachodzące pomiędzy nimi pokrewieństwo (które ze strony ojca może stać na przeszkodzie), na czas urodzeń pobierających się, bo to może przynosić szczęście lub nieszczęście, jak n. p. bezpłodność małżeństwa, śmiertelność dzieci, choroby, pomór bydła. Tylko w części zapobiegają temu modły zwane »gorummy«. Kupno córki u rodziców traci swe dawne znaczenie, kiedy to mężczyzna zawierał formalną umowę z rodzicami żony i małżeństwo nosiło charakter sprzedaży i kupna. Ceremonia ślubu połączona jest z licznymi obrządkami, które

trwają przez kilka dni, a towarzyszy im pijaństwo i ogólna hulanka. U zamożniejszych odbywają się i inne ulubione zabawy, jak strzelanie do celu, wyścigi konne i mocowanie się. W obrzędzie ślubnym zauważyć można dwie strony: religijną i obrzędową, w których występują przeżytki różnych zwyczajów, dla współczesnych niezawsze zrozumiałych. Religijnego obrządku dopełnia lama, co nie zachodzi u szamanów, u których obrządek ślubny ma tylko stronę zewnętrzną: kupna panny młodej i ujęcia jej krewnych przez robienie podarków¹⁾.

Dawniej u Mongołów, Buriatów i Tungusów, podobnie jak i u wielu ludów wschodnich, istniała zapewne polyandria t. j., że żona pochwyciona stawała się własnością całej rodziny i wszyscy dorośli władali nią na równych prawach. Przy przejściu Buriatów pod panowanie rosyjskie istniało u nich jeszcze nieograniczone wielożeństwo, a co za tem idzie i podrzędne stanowisko kobiety w rodzinie. Do kupionej żony jednakowe posiadali prawa wszyscy bracia męża i ojciec jego, na podstawie wspólności krwi. Wdowa, szczególnie bezdzietna, stawała się żoną braci lub ojca męża; pasierb żenił się z wdową macochą (po śmierci ojca), i żył z młodszymi żonami ojca. W czasach ostatnich Buriaci najczęściej miewają po jednej żonie, Mongołowie zwykle po 2 i 3; bogatsi jednak, tak Mongołowie, jak też Buriaci, pozwalają sobie na zbytek posiadania

¹⁾ Кроль. Брачные обряды и обычаи у селенгинскихъ Бурятъ str. 74--81.

i więcej żon. Wolność obyczajów i nieprzestrzeganie do wyjścia zamaż niewinności nie jest potępiane. Zameżne najczęściej są wierne mężom. Gościnnie heteryzm, który przed 40—50 laty był w użyciu powszechnie, nie tylko pośród Buriatów, lecz i Rosyan w głuchych zakątkach krainy zabajkalskiej, dziś zachował się tylko w pełnej sile u Mongoło-Chałchasów.

Wpływ lamy nad lamaitem trwa do ostatniej chwili jego życia. On uczy chorego cierpliwości i rezygnacyi, czyta nad nim modlitwy o wyzdrowieniu, a w razie niebezpieczeństwa powiadamia o tem rodzinę. Następnie gdy chwila krytyczna się zbliża, wszyscy otaczający chorego opuszczają jurte, oprócz lamy, który stara się upewnić go o istnieniu pozagrobowego życia, przygotowuje umierającego do tego, co będzie czuł przy rozstawaniu się duszy z ciałem. Żaden człowiek według Pozdniejewa¹⁾ nie umiera w Mongolii bez lamy i żaden lama wezwany do umierającego nie może mu odmówić, bo jest to jego świętym obowiązkiem. Po śmierci tylko jeden lama może się dotykać zmarłego bez szkody dla zdrowia; on też obmywa i ubiera nieboszczyka. Do obrzędu pogrzebowego przywiązany jest długi przepis ściśle wykonywany, ażeby nieboszczyk był szczęśliwym w przyszłym życiu i nie wyrządzał szkody pozostałym. Wszystko to czynią według wskazówek lamy, on nawet wyznacza dzień i godzinę pogrzebu,

¹⁾ Повднѣвъ. Очерки быта буддійск. монастыр. и буддійск. духовен. въ Монголіи стр. 456.

wskazuje, którą stroną nieść zmarłego, i inne drobne szczegóły ceremonii pogrzebowej. Do wyjątkowych wypadków należy palenie ciał i zakopywanie zwłok; zwykle wyrzucają ciało zmarłego na step oblewając je wodą. — W krainie zabajkalskiej pod naciskiem władz policyjnych robią trumny zbite z cienkich desek, które obrzucają z lekka ziemią. Po pogrzebie następuje podział majątności zmarłego, której część dostaje się lamie za pogrzeb i modły za duszę zmarłego. Nabożeństwa u bogatych trwają 49 dni, a u biednych od 7 do 21 a później raz do roku.

Według wierzeń ludowych życie pozagrobowe polega na tem, że dusza sprawiedliwego po śmierci przechodzi do królestwa duchów »Dewaczzin«, gdzie używa szczęśliwości, przyjmując na siebie postać nigdy nie więdnącego woniejącego kwiatu, dusza zaś grzesznika przechodzi »do erlika« władcy piekła, który w ciągu 49 dni sędzi ją rozpatrując postęпки zmarłego. Dlatego to przez ten czas należy się modlić, ażeby odwrócić od zmarłego ciężką karę. Dusza stosownie do wielkości grzechów wciela się na czas nieokreślony w jakiebądź zwierzę ssące, ptaka, rybę, gada, lub człowieka, następuje to jednak stopniowo: od niższych do wyższych stworzeń, przyczem czas pewien błąka się w przestrzeni i takimi to duchami napełniony jest świat cały. U szamanów przy mniejszej ilości obrządków zakopują nieboszczyka do ziemi, a u Tungusów z nad Bajkału — zawieszają na drzewie. Nawet u ochrzczonych zachowują czasem ten zwyczaj przed grzebaniem jako dowód czci dla zmarłego. Po pogrzebie

zalicza do rasy mongolskiej dwie podrasy: tunguską lub północ. mongolską, rozprzestrzonią w Mandżuryi, Korei, półn. Chinach i Mongolii, z twarzą owalną lub okrągłą, z wydatnymi jarzmami, i połud. mongolską, z twarzą wydłużoną lub czworokątną, z szerokimi jarzmami, spotykaną na południu Chin i w Indo-Chinach.

Najmniej posiadamy danych co do typu Mongoło-Chałchasów, uważanego za jednaki z kałmyckim i buriackim. Timkowskij, a następnie o. I. Biczurin¹⁾ dają krótki opis tego typu; Przewalski²⁾ poświęca mu słów nie wiele. Daleko więcej jest danych o typie Buriatów i Tungusów, z którymi po zawładnięciu wschodniej Syberyi przez Rosyę spotkali się europejscy podróżnicy. Pierwszymi z nich byli I. G. Georgi, E. Erman, dalej Helwald i Middendorf. Ten ostatni wykonał, jak wiadomo, pierwsze antropologiczne pomiary. Materiały te, składające się z kilku tysięcy spostrzeżeń nad Buriatami i innymi północnymi inoplemieńcami, miały zaginąć w r. 1843 podczas przeprawy przez rzekę. Później opisywał Buriatów podróżnik Gustaw Radde. W czasie mego długoletniego zbierania materiałów do pracy niniejszej, pracowali w tej dziedzinie dwaj młodzi lekarze rosyjscy w celu napisania dysertacji: Szendrykowski zmierzył do 200 Kozaków zabajkalskich, a Porotow

¹⁾ Иакинъ, монахъ. Записки о Монголіи сочинение... СПб. 1829. Т. I. Cz. 2. str. 169.

²⁾ Пржевальскій. Монголія и страна Тангутовъ. СПб. 1876. Т. III. str. 32.

wszyscy obecni obmywają ręce wódką, a dla oczyszczenia się skaczą przez ogień¹⁾.

Pierwsi podróżnicy po Azji środkowej, badający przeważnie przyrodę kraju, poświęcali nieco miejsca typowi lub charakterystyce zamieszkujących go ludów, lecz te wiadomości są bardzo skąpe, przytem napotykamy wiele sprzeczności i subiektywności, nie mówiąc już o braku szczegółów, gdyż nawet rzeczy bardziej rzucających w oczy nie umiano rozróżnić. Sam byłem w podobnem położeniu, kiedy się po raz pierwszy przed laty znalazłem w Azji środkowej, wśród różnorodnych ludów, jak Tungusów i Buriatów, Tybetańczyków, Mongołów i Chińczyków z różnych prowincyi; na razie nie mogłem się zorientować i odróżniać typów, pomimo tego, że nie byłem w badaniach antropologicznych początkującym. Tylko po długoletniem obyciu się poznawałem nie tylko oddzielne ludy, lecz wyróżniałem rody i miejscowości, z których pochodzili, a udoskonaliwszy się w tem odnajdywałem pierwiastki krzyżowania metysów, jak n. p. Rosyan z Buriatami lub Chińczykami.

Antropolog E. I. Petri w swej klasyfikacji²⁾ zaliczał do typu mongolskiego właściwych Mongołów, Buriatów i Kałmyków, do północnej mieszanej grupy, jakby oddzielnej od Uralo-Altajskiej, wprowadził narody żółtoskóre. nieznanego wątpliwego pochodzenia Tungusów, do których zaliczał Czukeczów, Ajnosów i Eskimosów. J. Deniker w nowej klasyfikacji³⁾,

¹⁾ Patrz: Dodatek na końcu pracy.

²⁾ Петри: Антропология. Т. II, cz. 3, str. 103.

³⁾ Deniker: Les races et les peuple de la terre, str. 349.

140 kobiet i mężczyzn Buriatów, gub. Irkuckiej. Na tem się ograniczają dane o Buriatach.

Tungusów typ jeszcze mniej zbadany, a że różni się on na północy i południu Syberyi skutkiem mieszaństwa z różnymi narodami, przeto istnieje wiele zdań sprzecznych co do przynależności ich do tej lub innej rasy. Już w końcu XVIII w. mówiono o Tungusach w Dauryi jako o wymierającym typie przez ich skrzyżowanie z Buriatami. Pierwszy z podróżników po Syberyi znakomity Pallas¹⁾ w r. 1772 powiada o nich, że pod wpływem sąsiadów język, odzież i sposób życia Buriatów i Tungusów zupełnie się zmieniły, tak, że trudno rozróżnić ich narodowość, bo tylko gdzieniegdzie starcy mówią jeszcze po tungusku. Twarze ich bardziej płaskie i większe niż u Mongołów, przypominające samojezdkie, są bez zarostu. Georgi też opisywał Tungusów i znalazł wyróżniające ich cechy od Mongołów. Schrenk widział w nich skrzyżowanie z turańskimi, fińskimi i mongolskimi plemionami, chociaż jako charakterystyczne cechy fizyczne przyjmował wzrost mierny, głowę wielką, szerokie plecy, krótkie odnóża, małe ręce i stopy; budowę suchą, muskularność, barwę skóry żółtawo-brunatną, oczy piwne, włosy czarne, proste, grube i gęste, brodę i wąsy rzadkie. Czaszka szeroka i niekiedy bardzo wysoka. Twarz wydłużona, jarzma nie tak silnie wydatne, jak u Mongołów, oczy

¹⁾ Палласъ. Путешествіе по равнымъ провинціямъ Росс. Государства. (Тумacz. rossyjsk. wyd. 1788, str. 330).

wąskie i skośnie osadzone, nos szeroki, płaski nieco wklęsły, wargi wąskie, górna dłuższa i t. d.

Wogóle typ tunguski był różnie opisywany przez podróżników. Middendorf n. p. widział w nich zawsze Mongołów, nie rozróżniali ich także Maak i Radde. Pierwszy Schrenk¹⁾ wykazał różnicę, zachodzącą pomiędzy północnymi i południowymi Tungusami, opisując 13 plemion osiadłych nad Amurem, jak Mandżurów, Negidalców, Manegirów, Oroczonów, Birarów, Goldów, Olczów, Gilaków, Oroczów, Kilów i Ajnów, którzy są z sobą skrzyżowani. Cenne spostrzeżenia Schrenka mają jednak przeważnie charakter opisowy. Pierwsza zaś praca o Tungusach, zawierająca i dane antropometryczne, jest I. I. Majnowa²⁾. Szkoda, że na badanych 98 mężczyzn i 10 kobiet ilość pomiarów była zbyt ograniczona dla wyjaśnienia tak zawiłej kwestyi. Majnow na zasadzie swych własnych spostrzeżeń, jakoteż Middendorfa, Maaka i Schrenka, odróżnia 2 typy Tungusów: południowy wysokiego wzrostu, muskularny, o bardziej szlachetnych rysach twarzy, i północny mniejszego wzrostu, słabszej budowy, z twarzą płaską i wydatniejszymi jarzmami, mniejszem rozcięciem szpary ocznej i bardziej skośnem ich położeniem. Bardzo trafnie scharakteryzował Tungusów dalekiej północy W. Sieroszewski przeprowadzając cechy wyróżnia-

¹⁾ Шренкъ. Объ инородцахъ Амурск. края. стр. 302—303.

²⁾ Майновъ. Нѣкотор. данныя о Тунгусахъ Якутск. края. В. С. О. И. Р. Г. О. N 2 i tegoż: Два типа Тунгусовъ. (Русск. Антр. Жур. 1901. N 2).

jące ich od Jakutów, Jakuckiego i Wierchojańskiego okręgu obwodu Jakuckiego¹⁾.

Już po napisaniu pracy, którą streszczam obecnie, miałem możność zbadania antropologicznie grupy Tungusów zamieszkałej w północnej Mongolii nad rzeką Iro, 100 klm na półn.-wsch. od Troickosawska, żyjącą wśród gór, otoczoną dokoła ludnością Mongoło-Chałchaską. Zatracili oni swój język, przyjęli wyznanie lamajskie, lecz zaliczają siebie do plemienia tunguskiego i zwą się pospolicie »Chamneganami« (co oznacza po mongolsku czartowi ludzie). Należą oni do południowego tunguskiego typu, uległego pewnemu skrzyżowaniu z Mongołami. Zmierzyłem ich zaledwie 30, lecz z bardzo szczegółowymi i licznymi pomiarami²⁾. Znana ekspedycja amerykańska do półn. Syberyi »Jesup North pacific expedition«, przysporzyła nam również nieco wiadomości antropologicznych o mieszkańcach dalekiej północy: Jukagirach, Jakutach, Kamczedałach, Czukczach, Koriakach, Eskimosach, jak również o Tungusach (męż. 83, kob. 86). Dane te mogły, pomimo małej ilości pomiarów, służyć za materiał porównawczy³⁾. Oprócz przytoczonych korzystałem i z innych prac, odnoszących się do rozmaitych ludów północy, jak również i własnych, dotyczących ludów prowincyi naszych.

¹⁾ Сѣрошевскій. Якуты. стр. 239.

²⁾ Talko-Hryniewicz. Къ антропологии Тунгусовъ. Ирѣйскіе Chamnegаны антропологоетнолог. очеркъ. (Труды. Тр.-ках. Отд. Ирнам. Отд. Ирго. Т. VII. вып. 3. 1904.

³⁾ Jochelsohn-Brodsky D. Zur Topographie des weiblichen Körpers nordostsibirischer Völker (Arch. f. Antr. t. V. 1906, str. 1).

Praca niniejsza osnuta jest na badaniach żywych i czaszek. Badania żywych opisowe i antropometryczne dokonane na 641 osobnikach, z tych 36 Mongoło-Chałchasów, 560 Mongoło-Buriatów i 45 Tungusów. Z Buriatów, podzielonych na 4 grupy, zbadano: selengińskich 417, chorińskich 53, zakamieńskich 21 i kudarińskich 69. Tych ostatnich, jakoteż Tungusów, dzielimy na rody. Czaszek zbadaliśmy 68, tak Mongoło-Chałchaskich, jak i Buriackich i porównywaliśmy je z czaszkami zachodnio-mongolskimi opisanymi przez innych autorów i z współczesnymi chińskimi i przedhistorycznymi, kopalnymi z krainy zabajkalskiej, według naszych badań.

Rezultaty naszych badań na żywych wykazały, że barwa skóry u Chałchasów, Buriatów i Tungusów na zakrytych częściach jest jasno-żółtawa, a na twarzy i szyi, narażonych bardziej na wpływ światła i wiatru, żółtawo-śniada z odcieniem brunatnym, co wyróżnia te ludy od Europejczyków ze skórą białą i od Chińczyków ze skórą jaskrawo-żółtą z odcieniem cytrynowym. Ponieważ badania były robione w różnych porach roku, przeto wyrównane zostały mogące zachodzić różnice. Zauważyliśmy przytem, że ciemniejsza barwa twarzy, szyi i rąk wybitnie się wyróżniała od reszty ciała, stając się stopniowo jaśniejszą na wewnętrznej stronie ramienia, na piersiach i w dolnej części brzucha, natomiast pod pachami, na grzbiecie i na częściach płciowych zabarwienie było znaczniejsze. Życie wśród stepów pod odkrytem niebem, pod wpływem silnych wiatrów i promieni słonecznych, nadto nieczystość i dy-

mne jurty przyczyniają się zapewne niemało do ciemniejszego zabarwienia odkrytych części skóry. Żółta skóra spotyka się u dzieci, przyczem na policzkach występują silne rumieńce, które z latami giną i twarz przybiera jednakowo matową barwę. Żółtość twarzy trafia się i u tych, którzy przemienili koczujące życie na osiadłe i występuje wespół z innymi właściwościami rasy mongolskiej jako cecha dziedziczna w pierwszym, a nawet i w drugim pokoleniu u metysów (zwanym »karimami«) Mongołów z Rosyanami. U dzieci i kobiet podobnie, jak i u Europejczyków, skóra jest delikatniejsza i jaśniejsza. W ustosunkowaniu barw przypada na odkrytych miejscach na ciemno-żółtą u Mongoło-Chałchasów 77,77%, Buriatów 93,39% i Tungusów 86,66%, a na zakrytych tejże barwy u Chałchasów 52,78%, u Buriatów 71,96% i u Tungusów 73,33%.

Od czasu wstąpienia na tron chiński dynastii mandżurskiej, wszedł zwyczaj u ludów jej podwładnych podgalać i zaplatania z pozostałych włosów tylko na tyle ciemienia długich warkoczy. Noszą je jednak tylko świeccy »chara«, a duchowni lamowie golą głowę zupełnie. — Skóra badanych jak i włosy dzięki łojowym i potowym gruczołom, lepiej znoszą suchość powietrza, niż skóra i włosy Europejczyków, które nieustannie pękają. U ludów badanych skóra i włosy są błyszczące, jakby pociągnięte tłuszczem. — Kędzierzawych i falujących włosów nie zdarzało mi się spotykać. Pomimo ich grubości, spleciony warkocz bywa dosyć cienki, co przemawia za rzadkością włosów. Wyjątkowo tylko długość war-

kocza dosięga $\frac{1}{4}$ m, kiedy u Chińczyka dochodzi do 1 m. Najczęstszą barwą jest czarna z sinawym odcieniem, wtenczas kiedy bruneci Europejczycy mają zwykle włosy czarne z odcieniem brunatnym. Po 40 latach zwyczajnie pojawia się siwizna, która zwiększa się po latach 50 i dochodzi do największych rozmiarów po latach 60. Utrata włosów jest wyjątkowa i łysych pośród Chałchasów i Tungusów nie spotykaliśmy, u Buriatów liczba ich względnie wahała się od 0,96—8,69%. Chińczycy mają barwę włosów najczęściej czarną, błyszczącą, wcześniej podlegają osiwieniu i częściej pośród nich spotykają się siwi. Zarost na twarzy bardzo słaby i przeważnie występuje dopiero po latach 40 jako szpakowaty; siwizna cieszy się u ludności wielką powagą. Brwi szerokie i proste, włosy na nich rzadkie, grube i twarde, siwieją później niż wąsy i broda; gęstsze pojawiają się częściej u Chałchasów, niż u Buriatów i Tungusów, chociaż zwisłych i zrosniętych nie spotykaliśmy. Zarost na ciele również ubogi i porastający dopiero po latach 20; Mongoło-Chałchasi względnie mają zarost znaczniejszy.

Oczy przeważnie czysto-piwne. U Chałchasów średnio-piwne 69,4%, u Buriatów i Tungusów ciemno-piwne od 48,7—60%. Oczów piwnych z przymieszką barwy siwej i zielonej nie zauważyłem u Chałchasów zupełnie, a u Buriatów i Tungusów wyjątkowo (7,9—4,4%). Głęboka osada i wąska szczelina oczna nadaje oku jakby ciemniejszą barwę, co widoczniejszym jest u młodych, u starszych z utratą ciemniejszego barwika w tęczówce oczy wykwitają, tracąc

poprzedni blask i przezroczystość, co w części może zależeć od wczesnego pociemnienia rogówki i zmian spowodowanych przez ciągłe podrażnienie błon śluzowych oka pod wpływem silnych promieni słonecznych, wiatru, pyłu i życia w dymnych jurtach. Wszyscy są dalekowidze, jak zresztą i inni nomadzi koczujący na stepach.

Co do budowy czaszki, to czoło u Chałchasów jest najczęściej niskie i zaokrąglone, przyczem częściej szerokie (52,8%) niż wąskie (33,3%), u Buriatów niskie zaokrąglone, tak wąskie (38,6%), jak i szerokie (24,6%), lub proste i szerokie (22,8%); u Tungusów niskie i proste, lecz częściej szerokie (51,6%), niż wąskie (32,3%). W połowie wypadków guzów czołowych nie bywa, a gdy są to małe; ciemie dosyć wysokie, u Buriatów nieco niższe niż u Tungusów; potylicca mierna i płaska i jakby ścięta, wybitniej występująca u Chałchasów i Buriatów, niż u Tungusów. Niektórzy badacze przypisują to wpływowi kołyszek o kierunku prostopadłym, w których matka huśtając dziecko uderza biegunami z góry w dół, my raczej skłonni jesteśmy widzieć w tym objawie nie deformację czaszki, lecz cechę rasową, która u kobiet tych narodowości przejawia się słabiej, jednakże pozostaje u metysów z Rosyanami; u Chińczyków mniej jest charakterystyczna.

Twarz u wszystkich spłaszczona, szczególnie rozpatrywana z boku. U Chałchasów i Buriatów najczęściej czworokątna (55,5 i 58,1%), rzadziej długa (30,5 i 26%), u Tungusów przy często czworokątnej (51,2%) rzadziej owalna (27%).

Cechą wybitną ludów przez nas badanych jest budowa oka osadzonego głęboko w oczodołach; słabiej występuje to u Tungusów, niż u Buriatów i Chałchasów. Szpary oczne położone nieco ukośnie, wewnętrzny kąt ich zwrócony w dół, a zewnętrzny podniesiony do góry, co mniej jest widoczne u Tungusów, więcej u Chałchasów, a w szczególności u Buriatów (63%). Trzecią cechą budowy jest występujący na górnej powiece fałd skóry zwany mongolskim (epicanthus), pokrywający w dzieciństwie cały prawie wewnętrzny kąt oka; z latami fałd ten nieco się wygładza. Opisał go pierwszy prof. J. I. Miecznikow zestawiając budowę europejskiego oka z mongolskiem. — Na zasadzie, że fałd mongolski powiek z latami niknie i że w rodzinach europejskich pojawiał się tylko czasowo w dzieciennym okresie życia¹⁾, jak podobnie u Kałmyków, Miecznikow wnioskuje, że rasa mongolska odpowiada przejściowemu stanowi rasy kaukaskiej i że cechy jej najwybitniej występują u młodych Mongołów. Na poparcie swych twierdzeń przytacza Miecznikow inne fakty, n. p. że $\frac{1}{2}$ wzrostu wysokości u Kałmyków przypada na górny brzeg spojenia łonowego (Symph. oss. pubis) t. j. na ten punkt, na którym się znajduje u Europejczyków w lat 13, że pępek u Kałmyków jest odległym od ziemi na $\frac{3}{5}$ wzrostu i że długość kończyn dolnych określona odległością od wielkiego krętarza (Trochanter major) na linii prostopadłej, odpowiada

¹⁾ Podobne fałdy powiek znajdują w znacznym % u dzieci krakowskich w wieku od 6—9 lat.

najwięcej wymiarom chłopców europejskich od 12 do 13 lat. Wnioski Miecznikowa zostały następnie obalone, tak co do zaniku fałdu mongolskiego, jak i innych spostrzeżeń. Nasze badania też to stwierdziły. Zaznaczyliśmy, że u Chałchasów fałdy istniały u 88%, u Buriatów u 71,2%, a u Tungusów tylko u 42%. Fałd ten był rozwinięty najbardziej do 25 lat, a po 46 stawał się mniej widoczny. Iwanowski zauważył, że u zachodnich Mongołów-Torgoutów fałd występuje jakoby silniej u pierworodnych, niż u następnych dzieci. Cechę tę spostrzegliśmy u metysów zrodzonych z Buriatów z Rosyanami w 2 i 3 pokoleniu, w starszych latach znacznie się zmniejszała. U Chińczyków znajdowaliśmy fałdy u 91%.

Nos u badanych był długi (mierząc od nasady nosa do podstawy), spłaszczony i niski z szerokimi spłaszczonymi nozdrzami, mało lub zupełnie niewystępujący poza linię twarzową, przeprowadzoną w dół od czoła, co nadaje tym ludziom profil twarzy spłaszczony, wyróżniający ich od rasy europejskiej i innych z bardziej widocznymi cechami prognatyzmu. Nozdrza mają wygląd wyciągniętych elips, tworzących u końca nosa kąt ostry; cechy te słabiej występują u Tungusów, niż u Buriatów i Chałchasów. Wargi u Chałchasów częściej ostro ścięte i wąskie, lub równe i grube, u Buriatów także, a u Tungusów ostro ścięte lub z wystającą górną wargą. Ludy te wyróżniają się w młodości mocnymi, jaskrawej białości zębami, silnie osadzonemi w dziąsłach, bez przedziałek, równymi, niewielkimi i znacznie wystającymi naprzód. Jeśli kto traci zęby

za młodu, to zwykle wskutek wypadku; ból lub choroby zębów należą do wyjątkowych. Natomiast po latach 40 zęby zaczynają wypadać, a w lat 55 wielu traci je zupełnie. Na ogół dłużej się jednak zachowują niż u Chińczyków. Wypadanie zębów następuje nie z próchnienia kości (caries), ale z słabości i wątłości dziąseł. Podbródek u Chałchasów ostry lub szeroki, u Buriatów szeroki a nadto okrągły. Uszy popolicie odstające, nie wielkie. Według pojęć, które przeszły z Indyi i Tybetu do Mongolii wespół z lamaizmem za najpiękniejsze uszy uważane są duże, odstające, z silnie rozwiniętymi zrazikami usznymi (lobus auriculae). Ponieważ wszyscy bogowie są uosobieniem piękna i doskonałości tak duchowej, jak i fizycznej, przedstawia się ich zwykle z wielkimi uszami i nadzwyczajnymi zrazikami, do przedłużenia których służą jeszcze zausznicze. Niektórzy z autorów przypisywali odstające uszy wpływowi noszonych czapek (Nasonow, Hilczenko, Zeland i inni), my zaś skłonni jesteśmy przyjąć to z Przewalskim za cechę rasową Mongołów, a co do zrazików nie są one rzadkimi, jak sądzili niektórzy, a przyrośnięty zrazik nie stanowi wyłącznej cechy rasowej, jak to przypuszczali Iwanowskij i Worobjew.

Przy dosyć długim tułowiu odnóża miernej długości. Ręce i stopy drobnych rozmiarów i pięknych kształtów, szczególnie u Chałchasów i Buriatów, co ich wyróżnia od Europejczyków; ręce i stopy Chińczyków są dłuższe i bardziej kościste. — Do nabytych deformacji należy zaliczyć często spotykane niezupełne rozginanie stawów łokciowych, spo-

wodowane jak się zdaje nieustannem siedzeniem ze zgiętymi rękami tak koło ogniska w jurcie, jak też od lat dziecinnych na koniu. Potwierdza nasze przypuszczenie i to, że nie spotykamy zmian tych u dzieci, a tylko u dorosłych i starców. Temu sposobowi życia należy przypisać i deformację nóg, które nieraz są wykrzywione na zewnątrz, a wewnętrzne kosteczki (malleolus inter) zgrubiały się przez nieustanne tarcie nóg o strzemiona.

Wogóle cały układ kostny silnie rozwinięty, kości długie grube ze znacznymi grzebieniami i chropowatościami dla przyczepów mięśni, klatka piersiowa wypukła i szeroka. Przy znacznym rozwoju układu mięśniowego, zwraca na siebie uwagę mała skłonność do rozwoju tłuszczowej podściółki, brzuch często zapadły, a ludzi otłuszczonych prawie się nie spotyka.

Ciekawą biologiczną cechą badanych ludów jest trwałość organizmu. Zauważyliśmy, że życie mieszkańca Azji środkowej, podobnie jak klimatu tej krainy, posiada tylko dwie pory roku ostro od siebie odgraniczone, bez zwykłych przejściowych stopni: lato i zimę odpowiadające wiekowi młodości i starości. Cecha ta występuje tak u Mongoł-Chałchasów, Buriatów i Tungusów, jak i u Chińczyków. Pierwsza epoka życia znacznie jest dłuższa, niż u plemion Europy. Świeża i gładka bez zmarszczek twarz z występującym na niej rumieńcem, pozbawiona zarostu, z wybitnie występującymi fałdami powiek, białe nie zepsute zęby, czarne włosy i piwne błyszczące oczy, przy braku usposobienia

do otyłości, na długo zachowują ich młodzieńczy wygląd, co często utrudnia określenie wieku Mongoła lub Buriata. Zato druga epoka życia krótsza niż u Europejczyka — i starość następuje prędzej i widoczniej. Po 40 latach twarz zmienia się nagle do niepoznania. Skóra przybiera bardziej intensywnej ciemno-żółtą barwę pokrywając się gęstymi zmarszczkami, fałdy powiek workowato obwisają i zagładzają się, a z poza nich występują oczy, znacznie większe w poprzecznej średnicy niż u młodych i pozbawione dawnego blasku, często otoczone dookoła rogówki walikiem, który z latami zajmuje bardziej znaczną przestrzeń przetwarzając się w grubszą tkankę; rysy twarzy jakby rozpływają się, włosy siwieją choć bardzo powoli, ale nie dochodzą do tej białości, którą się spotyka u Europejczyków. Pojawia się słaby zarost na wąsach i brodzie, często w postaci twardych siwych włosów i tylko wyjątkowo u niektórych w późnych już latach porastają bardziej obficie. Pomimo ubogiego zarostu, włosy zachowują się długo. Nie można tego powiedzieć o zębach, które wcześniej wypadają. Ręce stopniowo utracają swą elastyczność w zgięciach łokciowych, a nogi się wykrzywiają, następuje ogólny upadek sił i starczy zanik narządu mięśniowego.

Przechodzimy teraz do rezultatów badań antropometrycznych. Wzrost badanych przez nas nomadów niski. Mongoł-Chałchasi są od 2—3 cm niżsi (161.1 cm) od Buriatów (163 cm) i Tungusów (163.8 cm), nie wyróżniających się wzrostem od Kałmyków (163 cm), a nieco przewyższających Eskimosów (162.3

cm), Czukczów (162·2 cm) i Jakutów (161·3 cm), natomiast przewyższają znacznie ludy żyjące dalej na północy, jak półn. Tungusów (160—156·5 cm), Koriaków (159·6 cm), Kamczedałów (160·1 cm), Jukagirów (156 cm), ustępują zaś wielu tunguskim plemionom, jak Dunganom (166·2 cm), Mandżurom (168 cm) i innym, półn.-Chińczykom (164·2 cm) i Kirgizom (165 cm).

W oddzielnych grupach wzrostu u wszystkich przez nas badanych ludów występuje przeważnie średni (58·33—66·67%) i rzadziej niski (25·36—33·33%).

Wielkość głowy określona odjęciem odległości od podłogi do punktu podbródka od miary wzrostu wynosi u Chałchasów = 205·8 mm, Buriatów = 218·35 mm i u Tungusów = 210·70 mm, a w odsetkach wzrostu u Chałchasów 12·79, Buriatów 13·24 i Tungusów 12·89. Wysokość głowy oznaczona przez odjęcie wysokości wzrostu od otworu słuchowego była u Chałchasów 121·91 mm, u Buriatów 126·99 mm i Tungusów 123·27 mm. — Stosunek wysokości do wielkości głowy jest znacznie mniejszy u Chałchasów w porównaniu z Buriatami 58·42 i Tungusami 58·96.

Największą długością czaszki mało się między sobą różnią; u Chałchasów wynosi ona 189·22 mm, Buriatów 187·17 mm i Tungusów 189·11 mm. Pod względem szerokości największej Chałchasi mają 154·8 mm i Tungusi 155·5 mm, Buriaci 160·2 mm. Jeżeli ludy przez nas badane długością głowy mało się wyróżniają od Kałmyków-Torgoutów i wielu ludów zamieszkałych bardziej na północy, jak półn. Tungusów, Kamczedałów, Czukczów, Eskimosów i t. d.

(188—191.6 cm), to przewyższają oni rozmiarami półn. Chińczyków (183 mm) i kuldżyńskich Kałmyków (181.5 mm).

Wskaźnik głowy, czyli stosunek największej szerokości do długości, podobny jest u Chałchasów 81.88, jak i u Tungusów 82.22, t. j. krótkogłowy, kiedy u Buriatów 85.66 wyraźnie krótkogłowy. Zestawiając obok nich inne ludy azjatyckie, widzimy, że u zachod. Mongołów (różnych Kałmyków) wskaźniki wahają się od 83.02—86.98, są więc oni wyraźnie krótkogłowi, jak półn. Chińczycy 84.10, Mandżurzy 84.91 i Jakuci 83.11, a posunięci dalej na zachód Kirgizi różnych hord przewyższają ich jeszcze znacznieszą krótkogłowością (Hyperbrachyceph.) 86.38—89.39; bardziej zaś na północ żyjący Tungusi, Kamecedali, Jukagirzy, Czukezi, Eskimosi są średniogłowi, wkraczający w podłużnogłowość 80.8—78.1. Czaszki rozmieszczone według grup kranjologicznych systemem Broca wykazały, że u Chałchasów jak i u Tungusów spotykają się częściej czaszki krótkogłowe (30.5 do 37.1%), a nawet wyraźnie krótkogłowe (38.9—37.1%), rzadziej u Chałchasów średniogłowe (22.22%) a u Tungusów długo- (14.3%) i średniogłowe, u Buriatów występuje typ wybitnie krótkogłowy (71.8%), słabiej u różnych rodów kałmyckich (63.5%), Chińczyków i Jakutów (42.6—46.8%) obok typu krótkogłowego (33.3—30.2%).

Przed wielu laty w pracach naszych, odnoszących się do ludów wschodnich kresów b. Rzeczypospolitej, zwróciliśmy uwagę na znaczną krótkogłowość Ukraińców, a w szczególności prawobrze-

znej ludności Ukrainy (Kijowszczyzny), co stwierdziły badania Diebolda. U zmierzonych przezemnie 1255 osobników przeciętna największa szerokość czaszki była 155·3 mm przy długości 184·2 mm i wskaźniku głowy 84·6. Kopernicki znalazł u górali ruskich szerok. 153·2 mm, długość 183·1 mm i wskaźnik 83·6¹⁾. U zamieszkałych na półn. od Ukraińców, Białorusinów wschodnich i zachodnich (oprócz znacznie krótkogłowych Poleszuków), Litwinów, Żmudzinów i Łotyszów, znaleźliśmy podobnie jak Brennsohn, Olechnowicz, Weber i inni średnią szerokość czaszki wahającą się od 150 do 155·8 mm, przy długości 183·5—191·3 mm i wskaźniku głowy od 82·4—78·5. Sąsiadujący z wyżej wspomnianymi plemionami zach. Finowie: Estończycy (Grube), Liwowie (Waldhauer) i północni Korele (Retzius), posiadają szer. 150—152 mm, dług. 184—191 mm i wskaż. 79·4—81·5. Wsch. Finowie: Permiacy, Wotiacy i Woguli (Majnow) mają szer. 148—149·4 mm, dług. 180—191 mm i wskaż. głowy 78—82·2. Z tego wynika znaczniejsza szerokość czaszek ku południowi, a większe jej wydłużenie ku północy, które to cechy wraz z innymi, o których nadmienię w dalszem ciągu niniejszej pracy, przywiodły mię już przed laty do mniemania,

¹⁾ Chw. Wowk, znalazł niedawno liczby jeszcze bardziej stwierdzające znaczniejszą krótkogłowość ludności ukraińskiej górskiej, u 135 męz. była przeciętna szerokość czaszki 154·5 mm, długość 181·7 mm i wskaż. 84·7, a u 52 kob. szerok. 147·9 mm, dług. 175 mm i wskaż. 84·1. (»Антропометричні досліді українського населення Галичини, Буковини й Угорщини. Матер. до українск.-руськ. етнолог. Т X, 1908).

że na wytworzenie ludności połudn.-zachod. Rusi musiała oddziaływać rasa mongolska, podobnie jak na zamieszkałą na północy Białorus i Litwę fińska.

Szerokość czoła u Chałchasów 110·39 mm, Tungusów 109·28 mm i nieco znaczniejsza u Buriatów 112·47 mm. Wskaźnik czoła, czyli stosunek najmniejszej szerokości czoła do długości czaszki wynosi u Chałchasów 58·38, u Tungusów 57·85, natomiast o wiele znaczniejszy u Buriatów 68·79. Z stosunku tego wynika, że i przy ugrupowaniu według liczb czołowych wskaźników przypada na czoła wąskie u Chałchasów 75% a u Tungusów (71,43%) kiedy u Buriatów przeważały bardziej mierne (62·6%). Półn. Chińczycy wąskim czołem 62·9%, zbliżają się bardziej do Chałchasów i Tungusów. W stosunku do ludów wschodnich znaleźliśmy u naszych krajowców Litwino-Łotyszów, Białorusinów, Podolan, Żydów ukraińskich i litewskich (63·7—77%) wąskie czoła; u Ukraińców, Polaków, Rusinów galic. i górali ruskich (60—81%) mierne; u Wielkorosyan mierne i wąskie występują jednakowo często (po 50%). Z przytoczonych danych widzimy, że wąskim czołem Chałchasi, Tungusi i półn. Chińczycy zbliżają się do Żydów, Białorusinów, Litwinów i Podolan, Buriaci z bardziej szerokimi do Ukraińców, Rusinów galic., Górali ruskich i Polaków.

Szerokość potylicy wynosi u Chałchasów 136·5 mm, u Buriatów 143·93 mm i Tungusów 142 mm. Wskaźnik potylicy, czyli stosunek szerok. potylicy do dług. czaszki, wynosi u Chałchasów 72·19 a Tungusów 74·14 a większy u Buriatów 76·99, przyczem najwię-

ksze liczby wskaźników przypadają na potylicie mierne (61—64·8%). U ludów naszych mają potylicie mierne: Ukraińcy (70%), Podolanie (79·3%), Żydzi (73·7 i 82·6%), Rusini galic. (60 i 66%), Polacy (66·6%), Górale ruscy (81%), Wielkorosyanie (77·9%), a wąskie: Podlasianie (88%), Litwino-Łoty-sze i Białorusini (91·8—100%). Jednym słowem do Chałchasów i Buriatów z bardziej szerokiemi potylicami zbliżają się Ukraińcy, Podolanie, Górale ruscy, Rusini galic. i Polacy, wyróżniający się od bardziej wąskiej potylicy Litwinów i Białorusinów.

Obwód poziomy przeciętny u Chałchasów 561·95 mm i Buriatów 563·80 mm, jest mniejszym niż u Tungusów 572·67 mm. Różni zachodni Mongołowie lub Kałmcy przewyższają nieco rozmiarami (566·42—576 mm) Chałchasów i Buriatów, natomiast znacznie Chińczyków, Mandżurów, różne hordy Kirgizów (550·57—560·5 mm), Wielkorosyan (558 mm), a najbardziej naszych krajowców: Podolan, Ukraińców, Rusinów galic., Górali ruskich, Polaków, Białorusinów, Litwinów (548·3—538·58 mm) i różne fińskie plemiona (554·2—551 mm). Z tego można wnioskować, że rasy mongolska, a w szczególności tunguska posiadają wielki rozmiar obwodu poziomego, czem przewyższają fińskie, a jeszcze bardziej słowiańskie plemiona. Co do stosunku przedniej części do całego obwodu poziomego, to ten mało się różni u trzech rozpatrywanych przez nas plemion; wynosi on u Chałchasów 51·40, jest nieco większy u Buriatów 52·85 i Tungusów 52·76.

Łuk przednio-tylny, czyli czołowo-potył. wynosi u Mongoło-Chałchasów 325 mm, u Buriatów 321.72 mm i u Tungusów 321.14 mm. Stosunek zaś tego wymiaru do obwodu poziomego u Chałchasów 58.18 a nieco mniejszy u Buriatów 56.96 i Tungusów 56.79.

Łuk poprzeczny w liczbach bezwzględnych i w stosunku do obwodu poziomego u Chałchasów 366.14 mm czyli 65.56, u Buriatów 367.03 mm czyli 64.80 i nieco znaczniejszy u Tungusów 372.75 mm czyli 66.24.

Rozpatrując twarz, rozpoczniemy od linii twarzowej, która wymierzona od początku zarostu na czole do podbródka, przeciętnie u Chałchasów wynosi 196.88 mm, u Buriatów 192.05 mm, a u Tungusów tylko 188.69 mm. Stosunek linii twarzowej do wielkości głowy był u Chałchasów 96.27, u Buriatów tylko 88.98 a u Tungusów 92.29; stosunek zaś linii twarzowej do wzrostu był u Chałchasów 12.25, u Buriatów 11.75 a u Tungusów 11.60.

Co do oddzielnych części linii twarzowej, to wysokość czoła, zmierzona od nasady nosa do początku włosów na czole w stosunku do całej linii twarzowej u Chałchasów = 29.58, u Buriatów = 28.70 i u Tungusów = 29.63, środkowa część twarzy czyli długość nosa od tejże nasady do podstawy w stosunku do całej linii twarzowej wynosi u Chałchasów 32.90, u Buriatów 33.08 i Tungusów 31.66. Dolna część twarzy zmierzona od podstawowego punktu nosowego do dolnego brzegu podbródka w stosunku do całej linii twarzowej wynosi u Chałchasów 37.88, u Buriatów 38.23 i Tungusów 38.70. Z stosunku

oddzielnych części do całej linii twarzowej widzimy, że względna wysokość czoła u wszystkich badanych jest mała, choć w tym względzie przewyższają Kałmyków; długość środkowej części t. j. nosa jest znaczna, lecz ustępuje długości Kałmyków, natomiast stosunek dolnej części twarzy jest znaczniejszy niż u ostatnich.

Największa szerokość twarzy zmierzona od najbardziej odległych punktów jarzmowych wynosiła u Chałchasów przeciętnie 149·94 mm, u Buriatów 152·72 mm, a u Tungusów 153·05 mm. Jak zauważyliśmy wiek niejednostajnie wpływa na zwiększenie tego wymiaru; u Chałchasów szerokość ta zwiększa się na starość, a u Buriatów i Tungusów do 40 lat a następnie spada. Rozmiarem powyższym ludy te ustępują znaczniejszej szerokości twarzy Kałmyków, przewyższając półn. Chińczyków, półn. Tungusów, Jukagirów, Kamczedałów, Koriaków, Czuczów, Eskimosów (139—147·6 mm). Ci ostatni więc zajmują pośrednie miejsce pomiędzy ludami o bardziej wydatnych jarzmach Azji środkowej i niektórymi ludami naszego kraju, przedstawiającymi też pewną różnicę. Do pierwszej grupy z wydatniejszymi jarzmami zaliczamy: Ukraińców (132·4 mm), Rusinów galic. (129·9 mm), Górali ruskich (139·9 mm), Estończyków i Wotiaków (132 mm). Do drugiej z mniejszymi: Polaków (121·9 mm), Wielkorosyan (120·5 mm), a w szczególności Białorusinów (119·8—117·6 mm), Litwino-Łotyszów (121·9—114·8 mm), i Finów: Liwów (117 mm) i Permiaków (112 mm). Z tego wyprowadzamy wniosek, że na pierwszą grupę oddziaływał wpływ mongolskiej, na drugą zaś fińskiej rasy.

Co do stosunku największej szerokości do długości twarzy, to u Chałchasów wynosi ona 76·56, u Buriatów 79·90 a u Tungusów 81·25. Stosunek największej szerokości do długości twarzy od nasady nosa do podbródka wynosi u Chałchasów 92·31, u Buriatów 89·00 i Tungusów 85·89. Stosunek ten przedstawia dość znaczną różnicę, u wsch. Europejczyków najmniejszym jest u Finów: Permiaków 80·6, Wotiaków 83·9, Litwino-Łotyszów 89·8, Białorusinów 91·6, Górali ruskich 91 i Wielkorosyan 92; większym jest u Ukraińców 97·7, Rusinów galic. 100·2 i 91, Liwów 98·3, Polaków 101·6 i Estończyków 106·4. Dane te z powodu niejednostajnie branych pomiarów, nie pozwalają wykazać ścisłego stosunku, choć wydatność jarzm u plemienia mongolskiego nie daje się zaprzeczyć i potwierdza się mniemanie pewnych antropologów, że wydatne jarzma nie zawsze idą w parze z znacznieszą szerokością twarzy, a przedej zależą od kształtu łuków jarzmowych. Dla oświeślenia tej kwestyi zrobiliśmy na ludach badanych kilka rozmaitych pomiarów twarzy. Tak n. p. stosunek średnicy jarzmowej do linii twarzowej, czyli wskaźnik licowy wynosi u Chałchasów 64·42 a wyższy jest u Buriatów 67·33 i Tungusów 68·74. Stosunkowo do innych ludów mają oni mniejszy wskaźnik twarzowy, tak n. p. u różnych Kałmyków przeciętny wskaźnik waha się od 72—81·1, u Buriatów, Turkmenów, Wotiaków i Permiaków od 78·49—84·18. Po zgrupowaniu według wskaźników największe liczby przypadają na małe u Chałchasów 57·1%, u Buriatów

na małe 44·4% i wielkie 39·3%, a u Tungusów na wielkie 42·9%, a potem na średnie 38·1%.

Odległość pomiędzy kątami żuchwy u Chałchasów = 116·9 mm, u Buriatów = 118·4 mm i Tungusów = 118 mm. W tym względzie przewyższają oni znacznie Kałmyków (112 mm). Stosunek odległości pomiędzy kątami żuchwy do szerokości jarzmowej wynosi u Chałchasów 93·07, u Buriatów 92·52 i Tungusów 91·18. Przewyższają oni tem zachodnich Mongołów-Torgontów (84·50).

Przestrzeń międzyoczną, t. j. odległość pomiędzy wewnętrznymi kątami szczeliny ocznej, przeciętnie wynosi u Chałchasów 36·3 mm, u Buriatów 35·7 mm a u Tungusów 36·4 mm. U różnych Kałmyków 34·5, a u Tungusów jakuckich spada do 31·4 mm.

Wskaźnik nosowy, t. j. stosunek szerokości nosa do jego długości, wynosi u Chałchasów 57·08, u Buriatów 57·02 i Tungusów 56·09. Mało więc te plemiona wyróżniają się między sobą i według wskaźnika należą do płaskonosych.

Wysokość nosa określona odległością punktu nosowego do końca nosa wynosi u Mongoło-Chałchasów 13·03 mm, u Buriatów 18·15 mm, a u Tungusów dochodzi do 20·21 mm. U różnych Kałmyków średnia tego pomiaru wynosi 18·05 mm. Stosunek wysokości nosa do jego szerokości wynosi u Chałchasów 49·63 mm, u Buriatów 49·99 mm, u Tungusów 53·66 mm, u Kałmyków zaś tylko 44·12 mm.

Szerokość ust wynosi u Chałchasów 53·26 mm, u Buriatów 50·15 mm a u Tungusów 51·09 mm. Stosunek szerokości ust do szerokości jarzmowej

u Chałchasów wynosi 42·35, u Buriatów 39·03, a u Tungusów zaledwie 36·92.

Co do szerokości szpary ocznej, to ta razem z ukośnem położeniem oczu od dawna była uważana przez podróżników za cechę antropologiczną rasy mongolskiej. Stosunek szerokości do długości szpary ocznej wynosi przeciętnie u Chałchasów 26·36, Buriatów 30·40, a u Tungusów 29·79. Zauważyliśmy, że ten stosunek największy jest w latach 16—20, następnie zmniejsza się do starości.

Szerokość ucha zmierzona u Buriatów wynosi przeciętnie 28·08 mm, u półn. Chińczyków 28·0, a u Chamneganów (Tungusów nad Iro) 29·65 mm. Co do długości to wynosi ona u Buriatów 61·11 mm, u półn. Chińczyków 61·2 mm, a u Chamneganów 65·17 mm. Wskaźnik, czyli stosunek szerokości do długości ucha, wynosi u Buriatów 46·18, u Chińczyków 45·77, a u Chamneganów 45·50; wogóle u wszystkich tych ludów uszy są rozmiarów nieznaczących.

Dla braku miejsca nie możemy szczegółowo wyliczać wymiarów odległości różnych punktów ciała od ziemi (które czytelnik znajdzie w dziele naszym), powiemy tu tylko w krótkości, że wszystkie te narody mają głowę wysoką (wymierzoną od wierzchołka głowy do otworu słuchowego).

Wymiar ten w stosunku do wzrostu przeciętnie waha się od 92·21—92·44%. Wielkość głowy (odległość od podłogi do dolnego brzegu podbródka) w odsetkach wzrostu nieco jest większą u Chałchasów (87·18%) i Tungusów 87·10%, niż u Buriatów 86·63%.

Co do innych pomiarów, jak n. p. wysokość od ziemi do pępka w stosunku do wzrostu, to u wszystkich stanowi ona prawie $\frac{2}{3}$ całego wzrostu, wahając się u Buriatów i Chałchasów od 58·97—58·94‰, a u Tungusów wynosząc 58·62‰. Stosunek ten jest prawie ten sam co u innych ludów azjatyckich badanych przez nas, oraz Bohdanowa, Wilkinsa, Zagrafa, Iwanowskiego i innych, jak też u ludów europejskich przytoczonych przez Topinard'a¹⁾.

Spojenie łonowe przypadało na połowę wzrostu u Chałchasów tylko w 5·71‰, u Buriatów w 6‰, kiedy u Tungusów w 14·3‰. Podobny procent zachodzi u zachodnich Mongoło-Torgoutów. U ogromnej większości badanych połowa wzrostu przypadała albo wyżej, albo niżej spojenia łonowego, co zdaje się zbijać zbyt pośpieszne wywody Miecznikowa, że cechą mongolskiej rasy jest przypadająca połowa miary wzrostu na spojenie łonowe, mająca odpowiadać według Quetelet'a 13-to letniemu wiekowi Europejczyka.

Późniejsze badania obaliły twierdzenie Miecznikowa, gdyż u różnych ludów, tak azjatyckich, jak też afrykańskich i europejskich w rozmaitych porach życia spojenie łonowe w stosunku do wzrostu przeciętnie stanowi od 48·6—51·8‰.

Ludy przez nas badane wyróżniają się znaczną długością tułowia, która waha się od 52·29—52·41‰ wzrostu. Chińczycy i Chamneganie jeszcze ich pod tym względem przewyższają (53·54‰). Odpowiadają

¹⁾ Topinard. *Eléments d'anthropol. générale*. Paris 1885.

a może ustępują im nieco Wielkorosyanie (52·7‰), Litwino-Lotysze (52·6‰), Żydzi litewscy (52·6‰), Białorusini (52‰), Ukraińcy (51·7‰), Żydzi ukraińscy (51·4‰) i Podolanie (51·9‰).

Plecy mają szerokie, szersze nieco Tungusi (389 mm) i Chałchasi (387 mm), niż Buriaci (383 mm).

Objętość piersi znaczna, wynosi przeciętnie u Chałchasów 872 mm, a w stosunku do wzrostu 54·01‰, u Buriatów 883 mm czyli 53·84‰, a u Tungusów 864 mm czyli 53·01‰; przewyższają ich Chamneganie (878 mm czyli 54·35‰), natomiast ustępują zachod. Mongołowie-Torgonci (842 mm czyli 51·55‰) i półn. Chińczycy (814 mm czyli 49·57‰). Znacznie większą objętość piersi, przytoczoną przez innych autorów w porównaniu do naszych badań, jak u Ajnów (55·4‰), Samojedów (56·30‰), Persów (56‰), Czeremisów (56·04‰), Mszczeriaków (56·68‰) i Lapończyków (58·2‰) przypisujemy innemu sposobowi pomiarów.

Objętość brzucha (wykazująca przy innych cechach odżywianie badanych) dała nam znaczne różnice przy pomiarach, a to zapewne skutkiem tego, że nie zawsze było jednostajne naprężenie ścianek brzusznych, a żołądek napełniony pokarmami lub pusty. Przeciętnie obwód brzucha był u Chałchasów 716 mm czyli 44·44‰ wzrostu, u Tungusów 741 mm czyli 45·36‰, a u Buriatów 762 mm czyli 46·71‰, u Chińczyków 751 mm czyli 46‰, a u Chamneganów 734 mm czyli 45·45‰.

Co do rozmiarów różnych części odnóży, to długi ramienia u Chałchasów wynosiła 331 mm czyli 20·55‰.

wzrostu, u Buriatów 337 mm czyli 20·64% i nieco mniejsza u Tungusów 330 mm czyli 20·18%.

Przedramie znacznie krótsze od ramienia, u Chałchasów 243 mm czyli 15·08% wzrostu, u Buriatów 250 mm czyli 15·28, a u Tungusów 261 mm czyli 15·97%.

Długość ręki bezwzględna i w stosunku do wzrostu u Chałchasów 180 mm czyli 11·19%, u Buriatów 186 mm czyli 11·38%, a u Tungusów 186 mm czyli 11·38%.

Długością odnóży górnych w stosunku do wzrostu badani przez nas Buriaci 45·93 i Tungusi 45·81 nie przewyższają Kałmyków (45·69). U innych ludów Sartów, Tadżyków, Uzbeków, Persów, Meszcheriaków i Jakutów przeciętny stosunek waha się od 43·36—46·43.

Długością odnóży dolnych tak bezwzględną, jak też w stosunku do wzrostu mało się między sobą różnią: Chałchasi 767·5 mm, czyli 47·68%, Buriaci 775·3 mm, czyli 47·53% i Tungusi 781·5 mm, czyli 47·7%. To samo daje się zauważyć co do długości uda, u Chałchasów 36·5 mm czyli 22·66%, u Buriatów 36·22 mm czyli 22·2% i Tungusów 36·42 mm czyli 22·2%, jak i goleni: u Chałchasów 402·5 mm czyli 24·99%, u Buriatów 413·3 mm czyli 25·33% i Tungusów 417·3 mm czyli 25·48%. W stosunku do ludów naszego kraju nie zauważyliśmy wybitnej różnicy ani w bezwzględnej, ani w stosunkowej długości nogi, ani też oddzielnych jej części.

Ludy azjatyckie wogóle wyróżniają się niezmiernie małą stopą; najmniejszą mają Chałchasi

241 mm czyli w stosunku do wzrostu 14·93%, Buriaci 246 mm czyli 15·01% i nieco większą Tungusi 260 mm czyli 15·27%. — Małymi rozmiarami stopy przewyższają oni inne badane ludy, jak Kirgizów, Mordwę, Mulatów, Żydów i Jawańczyków, u których długość stopy waha się od 15·6—17%.

Nadmieniamy jeszcze o badaniach naszych kranjologicznych, dokonanych na 68 współczesnych czaszkach, w ich liczbie 20 buriackich, 48 mongolskich i Metysów, tych ostatnich z Chińczykami.

Zestawiliśmy obok jako porównawczy materiał 8 dawniej zmierzonych współczesnych czaszek chińskich i 81 kałmyckich, zbadanych przez Iwanowskiego i wreszcie 71 starożytnych czaszek wykopanych przez nas, a pochodzących z Azji środkowej. Ograniczając się do przytoczenia tylko ostatecznych kranjologicznych rezultatów, podajemy ogólną ich charakterystykę. Wschodni Mongołowie mają obwód poziomy wielkich rozmiarów, chociaż nieco mniejszy niż zachodni, t. j. Kałmacy, natomiast większy wymiar części czołowej obwodu.

Łuk przednio-tylny średnich rozmiarów, a poprzeczny u wschodnich Mongołów średnich, a u zachodnich małych rozmiarów. U wszystkich czaszki bardziej są rozwinięte na szerokość, następnie na długość, najmniej na wysokość; najwyższe są czaszki buriackie. Typ czaszki wyraźnie krótkogłowy, silniej wyrażony u Chałhasów (84·40) i Buriatów (84·79); Kałmacy są krótkogłowi (82·7), wykazując w grupach kranjologicznych pierwiastki długogłowe, a Chińczycy średniogłowi (80·85), ze znaczną przymieszką

długogłowości. U metysów: Mongołów z Chinczykami typ pośredniogłowy przechodzi w długogłowy. Metysi najprędzej tracą charakterystyczne cechy swych matek mongołek — brachycephalię, przyjmując ojcowską mesocephalię. Wśród czaszek wykopaliskowych spotykaliśmy bardzo różne, stosownie do pogrzebowego obrządku. W najstarszych mogiłach typy były jeszcze nieprzemieszane, obok najwybitniej długogłowych (68) pojawiali się krańcowi krótkogłowi (93'6), w późniejszych o wyższej kulturze występuje typ średniogłowy (79—82), a dalej przechodzi już w wybitnie krótkogłowy (85).

Czoła u wschod. Mongołów silniej rozwinięte, niż u zachodnich. W stosunku najmniejszej szerokości czoła do największej czaszki są szerokie, lub średnie u wschodnich Mongołów, a wąskie u zachodnich. Szerokość jarzmowa w stosunku do szerokości twarzy jest szczególnie silnie rozwinięta u wszystkich Mongołów; stosunek zewnętrznej szerokości oczodołowej do szerokości twarzy stopniowo się zwiększa. Linia twarzowa (od zarostu włosów na czole do bródki) znacznych rozmiarów, przeto w stosunku do największej twarzowej średnicy czaszki u wschod. Mongołów przeważnie wielka, kiedy u Kałmyków mała lub średnia. Dowodzi to, że u pierwszych twarz jest silnie rozwinięta tak w szerokość, jak i w długość. Według wskaźnika nosowego większość czaszek średnionosa (mesorinae); u Kałmyków tak średnio- (mesorinae), jak też i wąskonosna (leptorinae); według wskaźnika oczodołowego wschodni Mongołowie są wielkoczodołowi (megasemae) a Kał-

mycy częściej wielko- (megasemae), niż średnio-oczodołowi (mesosemae). U wschodnich przestrzeń między-oczodołowa wielka, u zachodnich częściej średnia. Większość wszystkich wogóle czaszek mongolskich średnio lub szeroko-potyliczna, wąsko- lub szeroko-podniebieniowa.

Na zasadzie przytoczonych danych, ogólna charakterystyka fizyczna badanych ludów będzie następująca:

1) Wzrost mniej niż średni, przyczem Chałchasi ustępują przeciętnym wzrostem Buriatom i Tungusom. U wszystkich przy zwykle spotykanym wzroście średnim często występuje i niski. Wzrost z 20 rokiem nie jest zakończony. Pomiedzy oddzielnymi grupami Buriatów spotyka się pewne wahania we wzroście przeciętnym. W rozmieszczeniu oddzielnych miar wzrostu przejawia się pewna jednorodność, t. j. że mało jest osobników bardzo wysokich, jak też i bardzo niskich.

2) Względnie do wzrostu odnóża górne średnie bardziej długie, dolne, przy niezmiernie małych rękach i nogach.

3) Przy szerokich plecach, objętość piersi znacznie u Mongoła Chałchasów i Buriatów, niż u Tungusów, natomiast obwód brzucha największy u Buriatów, mniejszy u Tungusów i Chałchasów. U wszystkich w rozmiarach plec, piersi i brzucha zachodzi pewna proporcjonalność.

4) Barwa skóry blado-żółta, z jaśniejszym odcieniem u Chałchasów, niż u Buriatów i Tungusów. U wszystkich na miejscach zakrytych skóra ma odcień jaśniejszy. W oddzielnych grupach Buriatów zachodzą pewne stopniowania.

5) Włosy na głowie czarne z sinym odcieniem, u Tungusów i Chałchasów bardziej błyszczące, u Buriatów częściej matowe, niezbyt gęste, lecz wyróżniające się trwałością. Wąsy i broda czarna, rzadko ciemno-kasztanowate, rosną bardzo powoli i późno, często występują tylko pod starość już szpakowate lub zupełnie siwe. Ubóstwo zarostu tak na twarzy, jak i na ciele stanowi charakterystyczną cechę, występującą mniej wybitnie u Chałchasów, niż u Buriatów i Tungusów. Stopniem zarostu wyróżniają się też oddzielne rody.

6) Oczy u wszystkich piwne. Najciemniejsze u Tungusów, najjaśniejsze u Chałchasów, Buriaci zajmują miejsce pośrednie. Mieszane odcienia oczu występują rzadko, i to tylko u Buriatów i Tungusów. Tak odcienia barw oczu, jak też częstość czystych i mieszanych waha się u różnych rodów.

7) Wielkością głowy Buriaci przewyższają Chałchasów i Tungusów. Czaszki pierwszych najbardziej są rozwinięte na szerokość, u Tungusów a szczególnie u Chałchasów więcej na obwód poziomy. Buriaci są wybitnie krótkogłowi, kiedy Chałchasi i Tungusi krótkogłowi. Krótkogłowość ostatnich zmniejszają rody osiadłych Barguzińskich Tungusów o typie czaszki wydłużonym. Pośród oddzielnych kranjologicznych grup krótkogłowość najsilniej występuje

u Buriatów, słabiej u Tungusów, a jeszcze słabiej u Chałchasów, przyczem średniogłowość dwa razy częstsza u Chałchasów, niż u Tungusów, przy występującym u tych ostatnich dwa razy częściej długogłowym typie. Czoło i potylica u Chałchasów i Tungusów nieco węższe, niż u Buriatów; u wszystkich jednak niskie, szerokie, u Chałchasów i Buriatów nieco w tył cofnięte, u Tungusów bardziej proste. Guzów czołowych nieraz brak. Łuki nadczołowe rozwinięte silniej u Buriatów, niż u Tungusów. Ciemie krótkie wysoko sklepione, bardziej rozszerzające się ku tyłowi, szczególnie u Buriatów, z guzami w kształcie trójgraniastych kątów wystających między ciemieniem, potylicą i skroniowemi kośćmi. U Chałchasów i Tungusów przy wysokiej czaszce ciemie dłuższe i mniej się w tyle rozszerzające, potylica szeroka, jakby ścięta, stanowi cechę rasową, uwydatniającą się bardziej u Buriatów i Chałchasów a słabiej u Tungusów. W oddzielnych grupach kраниologicznych występuje w znaczniejszej ilości pierwiastek krótkogłowy, a rzadziej długogłowy. Przy małej różnicy w budowie innych części czaszki u niektórych rodów występuje potylica szeroka lub średnia.

8) Twarz mają dłuższą Chałchasi, niż Buriaci i Tungusi, skutkiem znaczniejszego rozwoju górnej i średniej jej części. Kształt twarzy przypłaszczony, czworokątny, przyczem u Buriatów i Chałchasów twarze bywają nieraz długie, a u Tungusów owalne.

9) Typ czaszki krótkogłowy jest najczęściej połączone z mniej lub więcej wydłużoną twarzą,

rzadko okrągłą t. j. niską. Górną część twarzy rozszerzają znacznie wystające jarzma, z przodu spłaszczone, co wyraźniej występuje u Buriatów i Tungusów, niż u Chałchasów. Średnia część twarzy lub długość nosa jest najmniejsza u Tungusów, mierna u Buriatów i największa u Chałchasów. Długość dolnej części twarzy większa u Tungusów i Chałchasów, niż u Buriatów. Odległość pomiędzy kątami żuchwy w stosunku do szerokości międzyżarzmowej mniejsza u Tungusów i większa u Buriatów, a w szczególności u Chałchasów. Z tego wypada, że u Buriatów i Tungusów twarz silniej się rozszerza w górnej i średniej części, zwężając się nieco w żuchwie, kiedy u Chałchasów zachodzi stosunek odwrotny. Pomiedzy rodami buriackimi zauważyć się dają pewne w tym względzie odmiany.

10) Przestrzeń międzyoczna spłaszczona i szeroka, silniej wyrażona u Chałchasów niż u innych. Oczy stoją ukośniej, bardziej u Chałchasów i Buriatów, niż u Tungusów. Fałdy powiek słabiej występują u Tungusów, niż u Chałchasów i Buriatów, a w wieku dojrzałym, ku starości, stopniowo się zmniejszają. Nos nie wielki, niski, ze spłaszczonemi nozdrzami nie występuje prawie poza profil linii twarzowej, co przydaje twarzy wygląd jeszcze bardziej płaski; prosty spotyka się rzadko, lecz dwa razy częściej u Tungusów, niż u Buriatów i Chałchasów. Przy jednakiej szerokości nosa wysokość jego większa u Tungusów, niż u Chałchasów i Buriatów. Wargi u Chałchasów i Buriatów ścięte lub podgięte, rzadko wydatne, u Tungusów zaś bywają grube

lub z podniesioną górną wargą. Podbródek u Chałchasów ostry lub szeroki, a u Buriatów i Tungusów szeroki; uszy mierne i odstające.

11) Organizm ich długo zachowuje świeżość i młodość, a potem nagle ulega zmianom starczym.

Badania nasze stwierdziły, że Mongoło-Chałchasi, pomimo wspólności językowej z dwiema grupami południowo-zachodnimi Buriatów selengińskich i zakamińskich, posiadają odmienne cechy antropologiczne. Chałchasi wyróżniają się bardziej niskim wzrostem, mniejszą nieco długością kończyn górnych, jaśniejszą skórą ciała i jaśniejszymi oczami, mniejszą krótkogłowością, dłuższą twarzą, słabszym rozwojem jarzm i t. d. W rozpatrywaniu oddzielnych kranjologicznych typów przedstawiają większe skrzyżowanie niż Buriaci, u których występuje przeważnie jeden typ krótkogłowy, kiedy u Chałchasów obok niego spotyka się przymieszkę pierwiastku długogłowego, który się w części zapewne zlał już z krótkogłowym, tworząc dosyć luźną grupę średniogłową. Na skrzyżowanie pierwiastków wskazują znaczniejsze niż u Buriatów wahania liczb w oddzielnych spostrzeżeniach, jak n. p. w rozmieszczeniu barw skóry, wskaźnikach długości nosa, twarzy, odległości pomiędzy kątami żuchwy i t. d. To wszystko dowodzi, że Chałchasi stanowią typ odrębny i bardziej zmieszany.

Bardziej czysty typ antropologiczny Buriatów wskazuje na mniejszy wpływ mieszaństwa, a jeżeli to ostatnie istniało, to w czasach bardziej odległych, czem się tłumaczy mniejszy wzrost u niektórych, dłuższe nogi, mocniejsza budowa, jaśniejsze nieco skóra i oczy, większy zarost, z rzadka pojawiająca się długogłowość, szersza potylicyca lub twarz, lecz w ogólnych zarysach typ antropologiczny jest jednaki, tak nad rzekami Selengą i Czykojem, jako też na stepach Chorińskich.

Wśród Tungusów spotykaliśmy dwa bardziej z gruba zarysowane antropologiczne typy. Pierwszy armackich Tungusów i Chamnieganów w Mongolii, którzy w pewnym stopniu podlegli wpływom sąsiednich Buriatów i Mongołów, i drugi barguzińskich osiadłych Tungusów. Armaccy i Chamnieganie przedstawiają typ zbliżający pierwszych do Buriatów, a drugich do Mongoło-Chałchasów, barguzińscy wyróżniają się od nich całkowicie. Obie te grupy wzrostem przewyższają Buriatów, czaszki ich bardziej rozwinięte na szerokość, skutkiem tego i wskaźnik krótkogłowy, kiedy u barguzińskich podłużnogłowy. Różnica występuje i w rozmieszczeniu oddzielnych kraniologicznych typów. U armackich rodów przeważnie typ krótkogłowy w podtypie krótkogłowym i wyraźnie krótkogłowym. U barguzińskich krótkogłowy i długogłowy występują jednakowo często, przy rzadszym średniogłowym. Czoło u armackich i Chamnieganów węższe, niż u barguzińskich. Pod względem rozmiarów obwodu poziomego barguzińscy przewyższają armackich. Ciemie u bar-

guzińskich bardziej płaskie, ze słabo występującymi guzami ciemieniowymi, twarz krótsza i szersza, mniejsza przestrzeń międzyoczna, znaczna szerokość i wysokość nosa itd. Z tego wynika, że badani przez nas Tungusi przedstawiają dwa typy odrębne, jeden osiadły na południe od Bajkału tj. armacy Tungusi i Chamniegany, bardziej zbliżeni do Buriatów lub Chałchasów, a drugi typ barguzińskich Tungusów, przypominający Tungusów dalekiej północy, Jakutów, Jukagirów, Kamczedałów, Koriaków, Czukczów i Eskimosów. Wszyscy niskiego wzrostu, z mniej rozwiniętą czaszką w szerokość, średniogłowi, zbliżający się do długogłowości, chociaż z szeroką twarzą, lecz o mniej wydatnych jarzmach, niż mieszkańcy Azji środkowej.

Z zestawienia porównawczych cech antropologicznych, badanych plemion azyatyckich z ludami europejskimi, w różnych miejscach pracy niniejszej dochodzimy do wniosku, że Ukraińcy, Górale ruscy, a w części Polacy, nie mówiąc już o odmianach wzrostu, nieznacznej różnicy w długości tułowia i kończyn, posiadają wspólne cechy w przeważającym bardziej ciemnym typie, w większym rozwoju czaszki na szerokość (153—155·3 mm), w znacznej krótkogłowości wskaźnika (83·2—84·6), szerokości potylicy (75·4—73·7) i twarzy (96·1—101·6), co ich wyróżnia od Białorusinów, Litwino-Łotyszów i bardziej na północ zamieszkałych Wielkorosyan, mających typ jaśniejszy, czaszkę mniej rozwiniętą na szerokość (150·2—153·7 mm), skłonność do długogłowości (78·5 do 82), przy bardziej wąskiej potylicy (68·4—73·7

i twarzy (86:1—94). Cechy ostatnich zdają się być wspólnymi z starożytnymi autochtonami środkowo-wschodniej Europy Finami, wtenczas kiedy mongoloidne cechy pierwszych dałyby się wysledzić zapewne u ludności całego południa wschodniej Europy. Stamtąd to idące hordy azyatyckie przez południowe stepy do Europy pozostawiły swoje ślady w typie ludności południowego wschodu, podobnie jak czar-noskóra rasa jaskiń Grimaldi mogła wpłynąć na antropologiczny typ ludności południowo-zachodniej Europy.

Uwaga do str. 56.

Z trzech powyżej rozpatrywanych plemion, Buriaci posiadają najwięcej danych do utrzymania swej narodowej odrębności i przyjęcia kultury europejskiej, co ich uchroni od wyginienia jak tyle innych obcoplemiennych ludów Syberii.

Stan ich ekonomiczny wciąż się poprawia, coraz więcej kształcącej się buriackiej młodzieży, a są i tacy, co kończą wyższe zakłady naukowe. Krótki okres swobód w Rosyi wzbudził żądę życia i nadzieję polepszenia bytu maluczkich. Za przykład służyć może zorganizowanie naukowej przyrodniczo-ekonomicznej ekspedycyi przez inorodczą Agińską gminę dla zbadania jej ziem z r. 1908, na co Buriaci złożyli 2000 rubli, a w dniu 29 maja 1909 r. dwie gminy krainy zabajkalskiej Agińska i Congolska, uznając potrzebę polepszenia stanu zdrowotnego, postanowiły przy współudziale innych gmin, wspólnym kosztem zbadać pod względem higieniczno-lekarskim Buriatów tak krainy Zabajkalskiej jak i gub. Irkuckiej, a kierunek nad badaniem powierzyć piszącemu te słowa. Skutkiem rozmaitych okoliczności, przedsięwzięcie to nie doszło do skutku, fakt jednak uświadomienia nomadów należy zaznaczyć.



125189

40
f 125189

